

W

Rok 33 | CURITIBA, 18 CZERWCA JUNHO | 1958 | Nr. 25

Straszną Katastrofą Lotniczą Nad Afonso Pena

GUBERNATOR STANU SANTA CATARINA, SENATOR NEREU RAMOS, KS. OSWALD GOMES I WIELU INNYCH ZGINĘŁO W KATASTROFIE

W ubiegły poniedziałek, samolot PP-CEP Convair 340 Kompanii "Cruzeiro do Sul" wyleciał z lotniska w Porto Alegre do Florianópolis, po czym, po krótkim postoju, ruszył do Kurytyby, a następnie miał lecieć do São Paulo i Rio. Wśród pasażerów znajdowało się wielu wybitnych polityków jak Gubernator Stanu Santa Catarina, senator Nereu Ramos, deputowani federalni Leoberto Leal i José Lerner Rodrigues. Samolot, dojeżdżając do lotniska Afonso Pena, z powodu zajętego toru, przez inny samolot, okrążył Kurytybę, czekając na znak lądowania. Czas był słotny i pochmurny, zaczęło się ściemniać. Nie wiadomo z jakiego powodu, samolot nagle zaczął tracić wysokość i naraz uderzył dziobem w ziemię. Uderzenie było tak silne, że cały aparat został rozerwany w drzazgi. Katastrofa stała się na polach kolonistów Walegi w Capão Cerrado w kolonii Murici, położonej w pobliżu lotniska w Afonso Pena.

Okropny widok przedstawiał rozbity samolot z porzuconymi ciałami pasażerów. Zaledwie kilku pasażerów zdołało uniknąć śmierci, otrzymując jednakże różne rany.

Na ratunek pośpieszyli okoliczni koloniści, alarmując władze kurytybskie. Karawany ratownicze wyjechały natychmiast na miejsce wypadku, jednakże dostęp był bardzo utrudniony, z powodu ostatnich deszczów i zalewów. Przy pomocy jeepów i furmanek wywieziono z miejsca katastrofy rannych i zwłoki zabitych.

Wśród ofiar katastrofy znajdują się zwłoki następujących pasażerów i członków załogi samolotu:

Gubernator Stanu Santa Catarina, Jerzy Lacerda; senator Nereu Ramos, były prezydent Republiki, Ks. Oswald Gomes, dyrektor Kolegium Jezulekiego w Kurytybie; a nadto: René Meyer, Vicentino Moura, Antonio Kasemodel, Ema Kasemodel, Alfredo Westema, José Carlos Terra,

Paulo Bandeira, Ricardo Magalhães, Nelson Cartaxo, Hélio Trixio, Leoberto Leal, Icinio Correia Dias, Ruy Heins Edgar Momme, Pelival Pereira de Melo, Glauco Amorim Vidal i Yolanda Oliveira Menezes.

Natomiast zdołali wyjść cało z katastrofy: Antoni A. Schramm, Orestes José de Souza, Alfredo Serol, Matusalina Borba Meyer, José Lerner Rodrigues, Sidney Nocetti, José Tavares i jego małżonka Vera Iracema Tavares; niemal wszyscy otrzymali obrażenia ciałesne.

Więć o katastrofie wywołała w całej Brazylii ogromne przygnębienie; prezydent Republiki, Juscelino, ogłosił narodową żałobę.

Zwłoki Gubernatora Santa Catarina, Lacerdy, Senatora Nereu Ramos i deputowanego federalnego Leoberto Leal przewieziono do kaplicy Pałacu "Iguazu", gdzie we wtorek rano zostało odprawione żałobne nabożeństwo. Pogrzeb ofiar katastrofy odbył się po południu.

W Trzech Słowach

● **NOWY RZĄD WŁOSKI** będzie prawdopodobnie kierowany przez Amintore Fanfani wskutek przymierza pomiędzy partiami: Chrześcijańska Demokracja, której Fanfani jest sekretarzem generalnym, i socjalistami demokratycznymi, których przywódcą jest Giuseppe Saragat. Przymierze to może jeszcze liczyć na poparcie zewnętrzne republikanów. W ten sposób 273 deputowanych z partii Demokratyczno-Chrześcijańskiej, 22 socjaldemokratów i 6 deputowanych republikanów da w sumie 301 deputowanych na ogólną liczbę 596. A zatem stanowi większość, co będzie stanowiło o rodzaju nowego rządu, który na skutek tych obliczeń będzie centralnoprawicowy.

● **POWSTAŃCY INDONEZYSKY** nie chcą się poddać i czynią coraz to nowe straty rządowi. Kilka dni temu grupa terrorystów powstańczych podpaliła kilkadziesiąt domów, z których 140 spłonęło doszczętnie. W czasie tych zamieszek zginęło 18 ludzi, 30 rannych i kilka osób zabrano do niewoli. Wypadki te zaszły w prowincji Bandung.

● **WSPÓLNY WOLNY HANDEL** pomiędzy krajami Ameryki Środkowej, to jest Gwatemalą, Salwadorem, Hondurasem, Nikaragwą i Kostaryką został zatwierdzony na wspólnym posiedzeniu ministrów handlu tych 5-ciu państw, wraz z reprezentantami przedsiębiorstw zainteresowanych.

● **WSKUTEK** decyzji Chruszczowa o całkowitej izolacji "reakcyjnego Tity" tak pod względem politycznym, jak i gospodarczym, rząd jugosłowiański podał radiowy komunikat, że stara się nawiązać kontakt handlowy ze wszystkimi państwami zachodnimi, w szczególności zaś ze Stanami Zjednoczonymi, na zasadach wzajemnej wymiany. Jugosławia swego czasu zerwała wszelkie stosunki handlowe z zachodem, obawiając się "wpływu kapitalistycznych", obecnie natomiast zmuszona "izolacją sowiecką" zwraca się z ponowną propozycją do krajów zachodnich, aby nawiązać zerwane stosunki handlowe.

● **PRZEWODNICZĄCY** Komitet Narodowy do Spraw Atomowych w Stanach Zjednoczonych Lewis Strauss prosił o dymisję ze swego stanowiska. Prezydent Eisenhower przyjął dymisję, a na jego miejsce zamianował Johna A. McCone. Rozgłoszono radiowo Białego Domu nie podał jednak, czy ma to być tylko zastępstwo Straussa, czy Cone ma objąć stanowisko Przewodniczącego Komisji Narodowej do Spraw Atomowych.

● **GWAŁTOWNA BURZA** przeszła ostatnio nad stolicą Chile, Santiago; niezwykła silna wichura zerwała dachy nad wieloma domami, pozostawiając bez mieszkań przeszło dwa tysiące mieszkańców; w różnych stronach kraju, z powodu ulewnych deszczów i burz, rzeki wzbęły i spowodowały powoździe, które zalały szeroką część kraju. Rząd chilijski organizuje pomoc doradczą o charakterze niekierunkowych żywności.

● **PRZESZŁO 1.000 SPADOCHRONIARZY** angielskich zostało wysłanych przez Anglię na wyspę Cypr, aby utrzymać tam porządek zakończony w ostatnich dniach przez zajęcia pomiędzy ludnością grecką a turecką.

● **AMBASADORZY** sowieccy przy rządach państw zachodnich zostali nagle wezwani do stawienia się w Moskwie; przypuszczają, że zostali zawezwani w związku z mającym się odbyć posiedzeniem Centralnego Komitetu Partii Komunistycznej.

● **SOWIECI** i komuniści Niemiec Wschodnich zaprzeczają, jakoby uwieźli 5 lotników amerykańskich, którzy byli zmuszeni do natychmiastowego lądowania, spowodowanego uszkodzeniem helikoptera w okręgu należącym do Niemiec Wschodnich. Sowieci wobec nalegań, odpowiedzieli, iż sprawa ta nie należy do ich kompetencji, nawet, gdyby była prawdziwa.

WIADOMOSCI Z BRAZYLII

★ **Z OKAZJI** 50-lecia emigracji japońskiej do Brazylii, przybył do Rio książę i księżniczka Takahito Mikasa. Korzystając ze swego pobytu w Brazylii wraz z innymi przedstawicielami Japonii, zawarli oni umowy o współpracy na polu gospodarskim i kulturalnym.

★ **NADUŻYCIA HANDLOWE** w różnych dziedzinach stają się coraz częstsze. Ostatnio wykryto handlarzy skór, którzy eksportowali legalnie do Stanów Zjednoczonych. Otrzymanej gotówki w dolarach nie przywozili jednak do Brazylii, ale lokowali w bankach amerykańskich, a kiedy się uzbierało trochę dolarów, kupowali zapalniki, pióra, broń, aparaty fotograficzne i inne podobne przedmioty tańsze procentowo w Stanach Zjednoczonych a tu droższe. Sprowadzali je i przy pomocy kontrabandy nielegalnie przywozili do Brazylii, by je tu spieniężyć ze znacznym zyskiem.

★ **SAMOLET** Argentynskich Linii Lotniczych w ubiegłym tygodniu spadł na wyspę Ilha Grande w pobliżu Rio. Wszyscy zostali uratowani zarówno pasażerowie, jak i obsługa. Siedem tysięcy zostało rannych. Samolot ten na skutek zapalenia się czterech motorów, zmuszony był do natychmiastowego lądowania, które nie odbyło się zupełnie prawidłowo i dlatego wskutek nagłego wstrząsu kilku ludzi zostało rannych.

W samolocie tym znajdowały się również materiały promieniotwórcze w skrynkach ołowianych. Była obawa, że na skutek wysokiej temperatury może nastąpić reakcja i spowoduje wybuch. Naukowcy z ośrodka doświadczalnego, po zbadań stwierdzili, że wybuch nie nastąpi, oraz że materiały promieniotwórcze zostały wydobyte spod spalonego szkieletu samolotu. Materiały promieniotwórcze wiozł samolot z Anglii do Buenos Aires. Miały one zostać przekazane instytutowi medycznemu.

★ **ABDULA KAHN**, został mianowany nowym ambasadorem Pakistanu, akredytowanym w Brazylii. Przybył on do Rio de Janeiro wraz ze swą małżonką i 7-mioletnią córką.

★ **LICZBA WYBORCÓW** w Stanie Paraná przekroczyła liczbę 450 tysięcy. Sama Kurytyba liczy 100 tysięcy wyborców.

★ **OGNIEC SW. PIUS XII** mianował ks. José Romão Martenez, Biskupem Aukliarzem kardynała Rio de Janeiro Dom Jaime de Barros Câmara, oraz ordynariuszem wernych Kościoła obrządku grecko-katolickiego. Jego Ekscelencja liczy obecnie 55 lat, pochodzi z Ukrainy i wraz ze swymi rodzicami przybył do Prudentópolis w roku 1912. Studia święce odbył w Seminarium diecezjalnym w Kurytybie. Następnie wstąpił do Zakonu grecko-katolickiego OO. Bazylianów, nowicjat odbył w tymże zakonie w Mukacowie w Czechosłowacji. Studia teologiczne odbył w Uniwersytecie Gregorianum w Rzymie, gdzie również uzyskał stopień naukowy — doktora.

Po powrocie do Brazylii pracował w Prudentópolis, był przez długi czas redaktorem ukraińsko-religijnego czasopisma Pracía. J. E. dwukrotnie piastował urząd Pierwszego Rady w Prokuraturze Generalnej swego Zakonu.

★ **PIĘTNAŚCIE TYSIĘCY** Ton soli przeznaczonych dla południowych stanów Brazylii wiozą okręty ze stanów północnych. Obecnie są trzy okręty załadowane solą w drodze, a dwa są w trakcie lądowania.

★ **ODILON BRAGA**, deputowany UDN, zmarł 12 czerwca w Rio de Janeiro, w wieku lat 64. Całe niemal jego życie wypiecone było pracą na polu polityczno-społecznym. Już w roku 1918 zajmował ważne stanowisko w Sekretariacie Minas Gerais, w 1921 był sekretarzem w ministerstwie żeglugi, w 1929 był sekretarzem w Sekretariacie de Segurança Pública, w 1930 brał czynny udział w

powstaniu, następnie był pośrednikiem Banco do Brasil, deputowanym do Konstytuancy, Ministrem Rolnictwa. W roku 1945 był kandydatem na wice-prezydenta.

★ **KS. FILIP DACHOWSKI**, wrócił z podróży po Europie. Pracował on przez 11 lat w południowej Brazylii. Po odwiezieniu krewnych i znajomych powrócił i będzie nadal pracował nad naszym wychodźstwem.

★ **W LASACH** stanu Pará spadł samolot brazylijski, w którym znajdowało się 10 pasażerów i załoga. Brazylijskie siły lotnicze posłały na miejsce wypadku dwa helikoptery, które zabrały ze sobą żywność i spuszczły na spadochronach. Dotąd nie wiadomo czy wszyscy żyją, czy też są jakieś ofiary tego wypadku w ludziach.

★ **JUSCELINO KUBITSCHEK** otrzymał od prezydenta Stanów Zjednoczonych list w którym ten, zwraca się do prezydenta Brazylii o pośrednictwo w celu nawiązania normalnych stosunków z Wenezuelą i innymi krajami Ameryki Łacińskiej, w których spotkały wiceprezenta Stanów Zjednoczonych nieprzyjemności spowodowane, przez obywateli tych państw.

★ **ADEMAR DE BARROS**, obecny prefekt São Paulo zapytany czy będzie kandydował na deputowanego federalnego w stanie Paraná z partii PSP, odpowiedział, iż jeszcze się nad tym zastanawia. O ile jednak będzie kandydował to uczyni to, aby pokonać Jânio Quadros, obecnego gubernatora stanu São Paulo.

★ **PETROBRAS**, rozwija się świetnie, zwłaszcza w stanie Bahia, która to kompania posiada tam liczne pokłady ropy naftowej i wiele symptomów. W miejscowości Dom João znajduje się 60 studni, w Baia de Todos os Santos 50. W całym stanie Bahia wydobywa się dziennie 45 tysięcy beczek ropy naftowej. W pobliżu Salvador w miejscowości Mataripe znajduje się rafineria, zdolna przetworzyć 7 tysięcy beczek ropy naftowej dziennie. Jednakże na skutek postępujących unowocześnień i uzupełnień wkrótce będzie ona w stanie przetworzyć dziennie 37 tysięcy beczek. To czego ta rafineria nie jest w stanie przetworzyć na benzynę, idzie częściowo do rafinerii Presidente Bernardes w Cubatão (São Paulo), reszta do Stanów Zjednoczonych, z których po odpowiednich przelecieniach sprowadza się za ropy naftową — czystą benzynę.

★ **GUBERNATOR STANU PARANÁ** Moyses Lupion i prefekt Kurytyby Ney Braga zostali odznaczeni odznakami Ordenu Militar de Cristo.

★ **STATKIEM "ARY PARREIRAS"** przybyło ubiegłej niedzieli do portu Paranaguá 393 emigrantów ze Stanu Ceará, gdzie od kilku miesięcy panuje posucha, która zmusza tubylców do szukania w innych stanach chleba dla swych rodzin; przybyłe zostaną skierowani do różnych punktów stanu, gdzie zdołają uzyskać pracę na roli lub też w przemyśle.

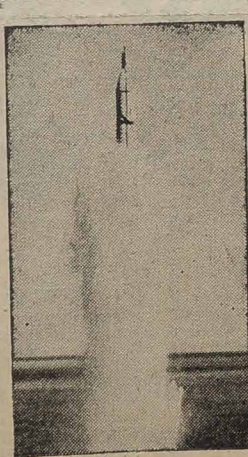
★ **BRAZYLIA** znajduje się między jedenastoma krajami, które wzięły udział w Zjeździe Międzynarodowego Instytutu Banku i Handlu. Instytucja ta ma swoją siedzibę w Amsterdamie. W obecnym odbywającym się Kongresie w Salzburgu, w Austrii spoza Europy są obecne jedynie delegacje Stanów Zjednoczonych i Brazylii.

★ **40 WOLÓW** zostało zabitych w wypadku kolejowym, który wydarzył się na stacji Eng. Pedreira Centralnej Linii Kolejowej.

Zawiodły hamulce, więc maszynista pociągu osobowego uprzedził pasażerów, którzy spiesznie opróżnili przednie wagony, chroniąc się w ostatnich. Ofiarą wypadku padły jedynie woły, załadowane w stojącym na stacji pociągu towarowym. Miesiąc ich użytkowała miejscowa ludność, urządzając na miejscu improwizowane szurasko.

NOWA RAKIETA "POLARIS"

WYSPA SW. KLEMENSA, Kalifornia — Miały wielkie powodzenie próby przeprowadzone przez Marynarkę Stanów Zjednoczonych nad wyrzuceniem rakiet "Polaris". Odnoszą się te próby do nowego mechanizmu, przeznaczonego do wyrzucania rakiet "Polaris". Jest to jeszcze jedno ważne odkrycie, gdyż dzięki możliwe wystrzelić rakiety z łodzi podwodnej, znajdującej się pod wodą. Ten nowy mechanizm posłużył się powietrznym sprężynom do wyrzucania rakiet Polaris spod wody w powietrze. Wówczas materiał pędny daje ruch rakiecie na zasięg 2.400 kilometrów. Kontr-Admirał W. F. Raborn, kierownik doświadczonych z rakieta Polaris, oświadczył, że rakieta będzie próbowana jeszcze tego roku i że pierwsza łódź podwodna zbudowana specjalnie do przewożenia tej rakiety ma wejść do służby w 1960. Tymczasem, dwie łodzie pod-



wodne atomowe są budowane w tym celu, jedna w Groton, Connecticut, a druga w stoczni okrętowej na wyspie Mare w Kalifornii. Marynarka amerykańska wyjawia jeszcze, że posiada inną rakieta kierowaną na odległość, która ukończyła być wypróbowana. Nazwana "Subroc", nowa rakieta wystrzeliwana będzie za pomocą rur jakie używa się przy wyrzucaniu torped, w kierunku oznaczonego celu, położonego nawet w odległości 80 kilometrów. "Subroc" również będzie mogła unieść się w powietrze, i prowadzona przez motory rakietowe do wyznaczonego celu, aby znowu zanurzyć się w wodę i przemienić się w torpedę myślową.

Na zdjęciu widać rakieta "Polaris" w chwili startu spod wody, podczas prób przeprowadzonych przez Marynarkę Amerykańską.

PO KONFERENCJI MOSKIEWSKIEJ

Choćby spory czas upłynął już od konferencji Paku Warszawskiego w Moskwie, jednak skutki jej i postanowienia sięgają nawet na kilka lat naprzód. Poza polityką międzynarodową w dotychczas obywateli światowych najważniejszymi zagadnieniami poruszonymi na tej konferencji to sprawy ekonomiczno-społeczne.

Ponieważ dotychczasowe plany współpracy gospodarczej w znacznej większości nie zostały wykonane, opracowano nowe — na drugą metę. Po czterodniowych konferencjach przedstawicieli państw bloku sowieckiego w Moskwie, zgromadzonych w t. zw. Radzie Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, wydany został oficjalny komunikat, który podkreśla konieczność pogłębienia wzajemnej współpracy ekonomicznej.

Konferencja moskiewska w swym oficjalnym komunikacie kładzie nacisk na rozwój podstawowych gałęzi przemysłu, oraz zróżnicowanie w nowoczesnych urządzeniach w fabrykach starszego typu. Główną jednak uwagę zwrócono na dalsze zwiększanie współpracy tech-

nicznej, specjalizacji technicznej, ażeby przez odpowiedni rozdział pracy zmniejszyć koszty produkcji.

Ponieważ jednak kraje socjalistyczne powinny dbać nie o rozwój własnego przemysłu, ale całego bloku komunistycznego, dlatego państwa bardziej uprzemysłowione powinny pomagać krajom komunistycznym zacofanym. A więc państwa o rozwiniętym przemyśle, do których należą Związek Radziecki, Polska, Czechosłowacja i Niemcy Wschodnie, powinny zrozumieć konieczność uprzemysłowienia takich państw komunistycznych jakimi są Rumunia i Bułgaria, choć zdaje się iż światowi wielcy chodzą o państwa wymienione pod koniec dość ogólnikowo pod mianem "krajów azjatyckich".

Komunikat oficjalny z tej konferencji, oprócz stałych frazesów o osłabnięciu państw bloku sowieckiego, podkreśla już też niewiele, domo który raz, że plany te, będą służyć sprawie komunizmu i pozwolą na maksymalne wykorzystanie systemu gospodarczego państw socjalistycznych, oraz wykorzystanie potencjału gospodarczego tych państw.

Uznano również na konferencji moskiewskiej, że krótkoterminowe plany gospodarcze nie dają pożądanych wyników, wobec czego trzeba wprowadzić długoterminowe plany, do których m. in. zalicza się plan wzajemnej pomocy i współpracy gospodarczej, a jeżeli chodzi o całość tej polityki gospodarczej długo-terminowej, to jej zadaniem jest zrównanie gospodarcze państw bloku komunistycznego do roku 1970, kiedy nie powinno już być różnic w rozwoju gospodarczym i przemysłowym pomiędzy krajami tego bloku, a wówczas przekształcenie ich w inny ustrój może nastąpić łatwo.

O tym długo-terminowym planie nie ma się co wiele rozwodzić, bo jesteśmy dość krótko-wzroczni, i widzimy z całej tej konferencji, że Rosja Sowiecka nie będzie już pomagała ani Polsce, ani Czechosłowacji, ale wręcz odwrotnie będzie potrzebowała ich pomocy dla państw zacofanych gospodarczo i przemysłowo, częściowo do Rumunii i Bułgarii, a w głównej mierze do "worka bez dna" — do krajów azjatyckich.

Uroczystości Misyjne

Na zaproszenie czcigodnego Ks. Proboszcza z parafii São Bento do Sul, udaliśmy się głosić Słowo Boże tak Polakom, jak i innym mieszkańcom tych okolic.

RIO NATAL

Najpierw udaliśmy się do Rio Natal, miejscowości ładna, wesoła i górzysta, zamieszkała w większości przez naszych Rodaków. Od dawna już Polacy postawili tam piękną kaplicę i co miesiąc mają nabożeństwo i Msze św. W tym roku, Roku Maryjnym doczekaliśmy się po raz pierwszy Misi świętych.

Dzieci dobrze przygotowane, witamy z całym narodem posłannika Chrystusowego. Zaraz więc zauważyłem, że naród ten musi być gorliwy i pobożny. I nie omyliłem się. Kaplica zawsze była napełniona wiernymi tak w dzień, jak i wieczorem, kiedy odprawiano się nabożeństwo w języku portugalskim dla wszystkich. Zarówno niewiasty jak i mężczyźni przychodzili gorliwie na nauki i Msze św., przystępując pod koniec do Komunii św. generalnej.

Ale co najwięcej rozradowało me serce kapłańskie, to widok działwy dobrze wychowanej, która z gorliwością i ochotą sercem gromadziła się codziennie w kaplicy na nauki specjalne dla niej.

Jak wspaniale odbyła się Msza św. i Komunia Generalna tych dobrych dzieci, podczas której modliły się i śpiewały, wychwalały Boga i Maryję "Mãezinha do Céu". Zaraz po Mszy św. odbyło się uroczyste poświęcenie dzieci Najświętszemu Sercu Jezusowemu i Sercu Maryi.

RIO VERMELHO

Nigdy chyba nie zapomnę tego dnia, kiedy musiałem zakończyć Misyje św. wzniesieniem Krzyża Misyjnego i udać się do drugiej, sąsiedniej miejscowości, dawniejszej parafii Rio Vermelho. Deszcz padał porządny, a odblaski nie mała. Przyje-

chali po mnie ładną bryczką i zegnając się odjechaliśmy. Droga marna, ale chociaż z wielką trudnością, podróż odbyła się jaknajlepiej i przed zachodem słońca, już byłem w Rio Vermelho, gdzie ludność, a przede wszystkim dzieci, oczekiwali przez kilka godzin na przyjazd Misjonarzy. Po dobrym i ładnym przyjęciu, wstąpiliśmy do świątyni Matki Boskiej Cudownego Medalika i rozpoczęliśmy nabożeństwo misyjne.

Kościół w stylu gotyckim, wybudowany przez Ks. J. Górę, ze Zgrom. Księży Misjonarzy, jest przepiękny, jeden z najładniejszych w tych stronach. Ludność niestety jest mało, jest zaniedbana i opuszczona, tak, że niektórzy przez małżeństwa z protestantami przechodzą na ich wiarę.

Chociaż nie byłem tam nawet przez tydzień, jestem jednak zadowolony, ponieważ Misyje św. odbyły się do brzo z liczną Komunią Generalną i wspaniałą procesją z Przenajświętszym Sakramentem. Zakończenie odbyło się u stóp krzyża misyjnego z przysługą dotrzymania wierności Bogu i Kościołowi, oraz wypełnienia postanowień powziętych podczas Misi świętych.

Po zakończeniu Misi św. miałem jeszcze chwilę czasu, ponieważ następna miejscowość była blisko, pięć kilometrów, dlatego poświęciłem ją pogawędce z wiernymi.

RIO VERMELHO - ESTACÃO

I tutaj podobnie jak w poprzednich, witała mnie młodzież i ludność miejscowa. Wierni tej miejscowości budują wielką i piękną świątynię na cześć Matki Boskiej Fatimskiej.

Jak wszędzie na całym świecie, tak przede wszystkim i tutaj Panienka niebios czuwa nad swoimi dobrym i hojnym ludem. Właśnie 13-go maja, w 40-tą rocznicę swoich objawień, z wielką

procesją została wprowadzona figura Matki Boskiej Fatimskiej już na stałe do nowej świątyni jeszcze nie ukończonej całkowicie. Ona jako Matka i Królowa przyniosła poświęcenie i oddanie się ludności miejscowej. Ona ze swego ołtarza błogosławiła i cieszyła się pracą duchową swego ludu. Ona tam pozostała, ażeby dalej kierować dobrymi w wytrwaniu, a grzesznikami w nawróceniu i oddaniu się Bogu.

W sam dzień Wniebowstąpienia zakończyła się Misja św. uroczystą procesją z krzyżem misyjnym, oraz przysięgą wierności Bogu i Matce Bożej. Początek każdy z radością i weselem powracał do swego domu, aby tam oddać się wypełnianiu swoich obowiązków chrześcijańskich.

Przed wyjazdem do Kurtyby, wróciłem jeszcze do Rio Natal wraz z Ks. Sup. J. Palką, Duszpasterzem dla Polaków. Dzieci i ich rodzice naznoscili i napełnili nam "Jeepa" różnymi owocami: bananami, pomarańczami, abakami, mandarynkami, karambolami, oraz ryżem. Nie dosyć na tym. Wyrazili oni jeszcze życzenie, aby powrócić, ponieważ chcą nas

POSZUKIWANIE

Roman i Elżbieta Kowalscy poszukują swego brata Zygmunta, z zawodu mechanika, który wyjechał w Rio, na Ilha das Flores ze statku General Muir, dnia 3-go maja 1949 roku. Obus. Cassel — Graf Hesler Caserne: Blok 12. Adres poszukujących: Roman Kowalski, Cimento Aratú, Cx. p. 1121, Salvador — Bahia.

S. + P.

Stanisław Wójcikiewicz

Dnia 8-go czerwca 1958 roku zmarł w Poço Preto s. p. Stanisław Wójcikiewicz. Krewni i przyjaciele sprowadzili jego zwłoki do Murici, aby spoczął na miejscowym cmentarzu, między swymi.

Pogrzeb odbył się dnia 9-go czerwca. Rodzina Wójcikiewiczów składa serdeczne podziękowania wszystkim liczным uczestnikom obrzędu pogrzebowego za okazaną przez nich dobroć i współczucie. Niech spoczywa w pokoju!

RODZINA

OFIARY

NA SEMINARIUM

Pan Antoni Biernacki z Dom Pedro Cr\$ 500,00.

NA FUNDUSZ PRASOWY

Pan Antoni Biernacki z Dom Pedro Cr\$ 500,00.

Pan August Mikrut z S. José dos Pinhais Cr\$ 100,00.

NA PODRÓŻ KSIĘŻY MISJONARZY Z POLSKI

Pan Leon Błaszowski z Batelas de Baixo Cr\$ 100,00.

Pan Józef Błaszowski z Batelas de Baixo Cr\$ 500,00.

Pan Andrzej Zytkowski z Araucari Cr\$ 200,00.

N. N. z Araucari Cr\$ 50,00.

NA DOM OPIEKI

Parafianie z Rio Claro do Sul — Cr\$ 450,00.

Wszystkim Szanownym Ofiarodawcom składamy serdeczne Bóg Zapłać!

OD ADMINISTRACJI "LUDU"

ADMINISTRACJA "LUDU" potwierdza odbiór pieniędzy od następujących osób: Dra. Apoloniusza Zarychty (Belo Horizonte); Stanisława Dutkiewicza (Getúlio Vargas); Amadeusza Rzewuskiego (F. Schmidt); Kizimierza Winiarczyka (P. Freitas); Józefa Czarnobaję (Caseca); Stanisława Ostrowskiego (Rio Azul); Władysława A. Kopciuszynskiego (Londrina); Józefa Kozłowskiego (São Paulo); Ignacego Szkólnego (Ipiranga); Franciszkę Grzesiukę (Santa Rosa); Przew. Ks. Czesława Czartoryskiego (Rio de Janeiro); Jana Gajewskiego (Rio Grande); Pawła Bartoszkę (Porto Alegre); Piotra Lewandowskiego (Palmira); Stanisława Kowaleskiego (Marinaga); Wandy Roycewiczowej (Niteroi); Ks. Jana Pitonia (Porto Alegre); Ludwika Sierakowskiego (Iraty).

DR. MIROSŁAW BARAŃSKI

— LEKARZ —

Laureat i Docent Uniwersytetu Parańskiego.

Specjalista od Chorób Przewodu Pokarmowego, Żółdaka, Wątroby, Kiszki.

Leczenie Wrzodów Żółdaków, Chorób Wątroby, Zapaleń i Pasożytów Kiszki (Ameba, Tasiemiec itd.).

KLINIKA OGÓLNA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH

Konsultorium: ULICA CANDIDO LOPES 205 — 6-te piętro

(Edifício Brasilino Moura). Przyjmuje od 2 do 5 po południu. Rano w wyznaczonych godzinach

Rezydencja: ULICA CORONEL DULCIDIO, 1571

CURITIBA — TELEFON 3810

S. + P.

Maria Sobocińska



Maria Przybysz Sobocińska, zaopatrzona Św. Sakramentami, zmarła dnia 8-go czerwca 1958 roku w okręgu Cristo Rei, Kurtyba, przeżywszy lat 77.

Wdowa po Adamie Sobocińskim, który zmarł 4 miesiące temu, pozostawiła dzieci: Aleksander, Jan, Romuald, Tadeusz, Adam, Napoleon, Regina, Wanda, Maria, Salomeja i Leokadia, 26 wnuków i 7 prawnuków.

Urodzona w Warszawie, córka Ludwika i Franciszki Przybysz, którzy przybyli do Brazylii przeszło 70 lat temu.

Zmarła była przykładną matką i wzorową katoliczką, popierała zawsze instytucje kościelne, młode lata spędziła w okręgach Rokiarskim i Maletanskim, należąc do Apostołów Modlitwy i zespołów chórnych kościelnych. Zamieszkiwała ostatnio w Kurtybie, należąc do "Apostolado da Oração" w Parafii kościelnej Cristo Rei. Gorliwa czytelniczka "LUDU".

W smutku pogrążona rodzina, opłakując zgon swojej kochanej matki, składa serdeczne "Bóg zapłać" za manifestację żałobną.

WAKACJE — MIESIĄC MIODOWY W SANTOS

Atmosfera domu rodzinnego. Jedzenie urozmaicone, zdrowe i obfite. Miejsce na postój samochodów. Plaża Embaré, Pensjonat Rosa-Maria z widokiem na morze.

AVENIDA BARTOLOMEU DE GUSMÃO 59. TEL 4-1727

EXTRA NOWINA z PEKAO

OD 2-GO
M A J A
Został
Otwarty

ODDZIAŁ BANKU P.K.O.

W KRAKOWIE

Dla Obsługi Odbiorców Paczek zamieszkałych w województwach:

Krakowskim i Rzeszowskim

WYGODNIEJSZA I SZYBSZA OBSŁUGA

PO CENNIKU TOWARÓW I LEKARSTW

KIERUJCE SIĘ DO

PEKAO Trading Corporation

25 BROAD STREET - NEW YORK, N.Y. - Dept. L.
lub do miejscowych przedstawicieli

PACZKI PEKAO DO POLSKI

Najlepszy sposób pomocy dla Rodzin i Przyjaciół w POLSCE są PACZKI PEKAO. Można przysłać paczki żywnościowe, ubranie, obuwie, materiały do budowy domów, narzędzia, maszyny, motocykle, rowery, samochody, meble i wiele innych rzeczy.

OBECNIE PEKAO OFERUJE WIELKI WYBÓR LEKARSTW AMERYKAŃSKICH DLA POLSKI

Można również przekazywać każdą sumę na tak zwane "PACZKI DO WYBORU". Odbiorca w Polsce wybiera za te paczki przedmioty najbardziej potrzebne. Wszystkie PACZKI PEKAO są bez cia.

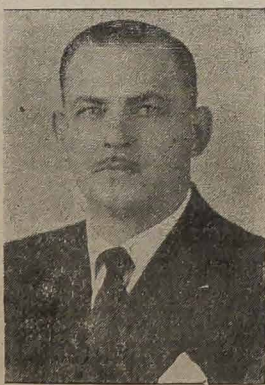
Prosić o katalogi ogólne i na lekarstwa.

REPREZ. PEKAO Trad. Corp. New York, — H. BERGMANN, — S. Paulo, Rua Ana Cintra 295 — Apartamento 51. Tel.: 52-87-29 — BRASIL.

Catarinense!

Eleitor

PARA
DEPUTADO
ESTADUAL
VOTE
EM



ESTANISLAU ROMANOWSKI

ELE CONTINUARÁ NA DEFESA DOS INTERESSES DOS ERVATEIROS E AGRICULTORES.

LUD

Proprietário: Dr. Antônio Firakowski
Diretor: Pe. Domingos Wiśniewski, C.M.

Administracja: ALAMEDA CABRAL, 846
przyjmuje codziennie (prócz niedziel i świąt)
od 8 do 12 i od 14 do 18 godz. - Tel.: 4-1057

Toda correspondência, cartas de valor e cheques dirigir a:

Wszelką korespondencję, listy pieniężne i czeki adresować:

REDAÇÃO DO "LUD"

Caixa Postal 155

CURITIBA — PARANÁ

PRENUMERATA ROCZNA —

w Brazylii i w innych krajach amerykańskich ... Cr\$ 150,00

Dla innych krajów ... Cr\$ 250,00

Pren. roczna wysyłana pocztą lotniczą w Brazylii Cr\$ 300,00

Cena egzemplarza w Kurtybie u p. Florekiego Cr\$ 3,50

Cena egzemplarza w São Paulo i Porto Alegre ... Cr\$ 5,00

"LUD" wysyłany pocztą lotniczą można nabyć:

SÃO PAULO: w kiosku gazetowym na przystanku Głównym Poczty (Av. São João).

W kiosku gazetowym na stacji kolejowej LUZ (Livraria da Estação da Luz, Sagado Principal), przy wejściu do Parku.

PORTO ALEGRE: w kiosku na placu Abrigo Parobé, Loja n. 3

MINERVA

FARMACIAS E DROGARIAS

Jest to firma, która słynie na rynku ze swoich wyborowych lekarstw — z Filiami hurtowymi i detalicznymi.

CURITIBA: - MINERVA, PRINCIPAL, CENTRAL, BRASIL, MINERVA 15, SUISSA, POPULAR, DEODORO e COLOMBO.

INTERIOR: - PONTA GROSSA, LONDRINA, MARINGÁ, PARANAGUÁ e UNIÃO DA VITÓRIA.

Gdyby w waszej miejscowości nie było lekarstwa, które wam potrzebne, to zamówcie je przez t.zw. "REEMBOLSO POSTAL" w jednej z DROGARIAS MINERVA, które zawsze są gotowe, aby obsłużyć tych, którzy je potrzebują.

SŁOWO BOŻE — WIADOMOŚCI RELIGIJNE

CZWARTA NIEDZIELA PO ZIELONYCH ŚWIĄTKACH

Ewangelia św. zapisana u św. Łukasza w rozdziale 5



Onego czasu: Gdy rzesze cisnęły się do Jezusa, aby słuchać słowa Bożego, a On stał nad jeziorem Genezaret. I ujrzał dwie łodzie, stojące na jeziorze: a rybacy wyszli byli, i plukali sieci. A wszedłszy w jedną łódź, która była Szymonowa, poprosił go, aby trochę odjechał od ziemi. A siadłszy, uczył rzesze z łodzi. A gdy przestał mówić, rzekł do Szymona: Zajędz na głębie, a zapuść sieci wasze na połów. A Szymon odpowiedział, rzekł Mu: Nauczycielu, przez całą noc pracując, nicśmy nie ułowili, wszakże na słowo Twoe zapuszczę sieć. A gdy to uczynili, zagarnęli ryb mnóstwo wielkie, i rwała im się sieć. I skinęli na towarzyszy, co byli w drugiej łodzi, aby przybyli im dopomóc. I przybyli na pełni obie łodzie, tak iż się mało nie zanurzały. Co widząc Szymon Piotr, upadł u kolan Jezusowych, mówiąc: Wynijdz odemnie, Panie, bom jest człowiek grzeszny. Albowiem ogarnęło było zdumienie i jego i wszystkich, co przy nim byli, z połowu ryb, które pojmali: a także Jakuba i Jana, synów Zebedeusza, którzy byli towarzyszami Szymona. I rzekł Jezus do Szymona: Nie bój się: odtąd już ludzi łowić będziesz. A wyciągnawszy łodzie na ziemię, opuściwszy wszystko, poszli za Nim.

ŚWIĘTY KOŚCIÓŁ POWSZECHNY

Kościół katolicki jest prawdziwą szkołą charakterów. Chrześcijańska moralność opiera się na urabianiu umysłu i serca, oraz miłości bliźniego. Wyższość moralności chrześcijańskiej od pogaństwa i innych religii widoczna jest z chwilą kiedy obie znajdują się obok siebie. Różnice te pięknie charakteryzuje tak zwany list do Diogenesa z II wieku: "Ani narodowości, ani językiem, ani zwyczajami zewnętrznymi nie różnią się chrześcijanie od innych ludzi. Zamieszkują miasta Greków i barbarzyńców, przystosowując się do zwyczajów krajowych w ubraniu, w mieszkaniu i pod każdym względem, okazują przy tym swój własny, podziwiania godny sposób życia. W ciebie są, ale nie według cięcia życia, na ziemi są, ale królestwo swoje mają w niebie; słuchają praw ustanowionych, ale sposobem życia swego przewyższają prawa; miłują wszystkich, a wszyscy ich przesłuchują; żebrakami są, a jednak wzbogacają wielu; cierpią wiele braków, a jednak obfitują we wszystko; czynią dobrze, a jak złoczyńcy się ich karze, na śmierć skazywani cieszą się, jakby ich życiem odbarowiano. Słowem czymś dusza w ciebie człowieka, tym dla świata są chrześcijanie".

Nie więc dziwne, że religia chrześcijańska tworzy charakter, w których świat podziwia odłask cnot Bożych. Spójrzmy choćby na biedaczynę z Asyżu, św. Franciszka, przed którego wielkością chyliła się w podziwie nawet tacy, którzy odrzucają jego ideały. Kościół wychował św. Franciszka Salezego, św. Wincentego a Paulo, on wychował Jadwigę, Kazimierzów, Stanisławów, Janów Kantych i całe szeregi im podobnych. Jego dzieł w każdej chwili znaleźć mogą siły do kroczenia po szczytnej drodze umiłowania Boga i bliźniego, pełnienia obowiązków nawet wówczas, kiedy to wymaga wysiłku wprost heroicznego.

Jak świadczą historia, w każdym czasie, w każdym stanie znajdujemy takich bohaterów jak: św. Teresa od Dzieciątka Jezus, czy św. Mateusz Talbot, robotnik szkocki z wiosienicy pod bluzą robotniczą, czy wreszcie wśród nas Polaków świętobliwy Brata Alberta, lub Ojca Maksymiliana Kolbe. Wszyscy oni wolali do nas głosem wielkim: "Kościół katolicki nas wychował, matka nasza i wasza; o cokolwiek daliśmy społeczeństwu, jej zawdzięczamy".

Prawdziwy bowiem katolik potrafi prowadzić życie równe na tronie królewskim za przykładem św. Wacława, Ludwika, Władysława, jak również jako żebrak, wzorem św. Benedykta Labre.

Iluż to świętych było triumfem Kościoła. Ich prace i cierpienia, ich wielkie, niespożyte dla życia i po śmierci szereg zawsze chwale Kościoła. Święci położyli wielkie zasługi dla ludzkości, ponieważ pracowali nad rozkrzewieniem i ugruntowaniem wiary katolickiej, nie zaniedbując wyrabiania w narodzie ducha sumienia katolickiego, sprawiedliwości powszechnej, wierności obowiązkom domowym, społecznym, obywatelskim, słowem wszelkiej cnoty osobistej i społecznej.

Święci kochali też swoją Ojczyznę, a jako wzór może posłużyć św. Joanna D'Arc, która w XIV wieku ratuje Francję przed zalewem nieprzyjaciela. — Każdy wierny syn Kościoła katolickiego będzie też dobrym synem Matki-Ojczyzny. Potwierdzą to karty naszej historii. W czasie rozbięcia dzielnicowego, Kościół łączył cały naród. Piotr Skarga, pobudza umysły do ratowania Ojczyzny, ks. Staszic Stanisław, podnosi kulturę narodu. W powstaniach narodowych wydają się w największej mierze rola duchowieństwa i religii katolickiej w łączeniu sił dla obrony Ojczyzny. Tak więc prawdziwy katolik jest chlubą Kościoła katolickiego i swojej Ojczyzny.

Kodeks Prawa Kanonicznego Dla Kościołów Wschodnich

Prowadzone na przestrzeni niemal czterdziestu lat prace nad kodyfikacją prawa kanonicznego dla wschodnich Kościołów chrześcijańskich, pozostających w jedności z Kościołem rzymsko-katolickim, zostały niedawno ostatecznie ukończone. Nowy "Kodeks prawa kanonicznego", którego opracowanie wymagało ogromnego nakładu pracy ze względu na olbrzymi materiał, jaki nagromadził się w ciągu stuleci, wprowadzony został w życie z dniem 25 marca 1958, t. j. w dniu święta Zwiastowania NMP, w Kościele wschodnim szczególnie uroczyste obchodzonego.

Nowy "Kodeks prawa kanonicznego" obowiązujący dla Kościołów obrządku: bizantyjskiego, zachodnio-syryjskiego (chaldejskiego), wschodnio-syryjskiego, maronickiego, koptyjskiego, etiopskiego i armenickiego, wprowadza w organizację tych Kościołów szereg ważnych zmian.

Oto kilka z ważniejszych postanowień nowego kodeksu: Kan. 1, par. 1 — Obrządek wschodni, którego czcigodny wiek stanowi wspaniały ozdoba Kościoła i potwierdza boską jedność wiary katolickiej, winny być troskliwie przestrzegane. Kan. 1, par. 2 — Patriarchowie, biskupi i inni członkowie hierarchii winni troszczyć się o zachowanie i dbałe przestrzeganie swego rytu. Kan. 1, par. 3 — Wszyscy duchowni, tak świeccy jak zakonnici, winni być w pełni świadomi tego, że nie należy nigdy nakładać lub zachęcać księży,

lub wiernych należących do odmiennych obrządków, by obrządek swój zarzucali lub odeń odstępowali.

Kan. 11 postanawia, że dyscyplina należący do Kościołów wschodnich, gdy pragną zostać katolikami, mają prawo wyboru obrządku, do którego chcą należeć, przy czym zaleca się im, by pozostawali przy swym obrządku dotychczasowym (jak wiadomo, prawie wszystkie katolickie Kościoły wschodnie mają swe odpowiedniki w Kościele prawosławnym lub heretyckim, z wyjątkiem maronitów). Gdy ktoś niewierzący zostaje katolikiem, posiada również pełną swobodę wyboru obrządku.

Rozdział III kodeksu, który m. in. zawiera postanowienia co do małżeństwa księży, będącego w powszechnym zwyczaju w Kościołach wschodnich, podaje, iż nowe prawo kościelne zaleca duchowieństwu celibat, jednakże nie narzuca go przymusowo. Subdiakon i wyższe święcenia stanowią jednakże przeszkodę w zawarciu małżeństwa i czynią je nieważnym.

Rozdział IV obejmujący 367 kanonów, tj. więcej, niż jedną trzecią część całego tekstu kodeksu, stanowi jego najważniejszą część. Część I rozdziału IV traktuje o najwyższej władzy Kościoła, część II zaś — o władzy biskupiej. Papież, jako spadkobierca prymatu św. Piotra i jego następcę, posiada najwyższą władzę nad całym Kościołem.

Ta najwyższa władza dotyczy wszystkich gmin kościelnych, obowiązując wszy-

TO I OWO

★ Międzydiecezjalna konferencja. — Członkowie komisji Episkopatu do Spraw Miłosierdzia Chrześcijańskiego oraz diecezjalni dyrektorzy kościelnej akcji charytatywnej i ich zastępcy wzięli udział w międzydiecezjalnej konferencji w sprawach miłosierdzia, podczas której Prymas Polski, ks. kardynał Wyszyński wygłosił referat "Apostolskie znaczenie czynu charytatywnego". Inne referaty wygłosili między innymi: biskup sufragani tarnowski, ks. Karol Pekala, biskup ordynariusz gdański, ks.

Edmund Nowicki oraz biskup ordynariusz wrocławski, ks. Bolesław Kominek.

★ Cenny dar emigranta. — Dla kościoła parafialnego w Wietrzychowicach cenny dar nadesłał jeden z dawnych mieszkańców tej miejscowości, przebywający na emigracji w USA. Są to radioelektryczne organy, posłane przez niewiele parafii w Polsce.

★ Nowe dzwony w Białymstoku. — "Maryja" i "Św. Roch" — oto imiona nowych dzwonów, parafii św. Rocha w Białymstoku, których poświęcenie odbyło się w maju. Konsekracji nowych dzwonów dokonał ks. biskup Władysław Suszyński.

★ Konserwacja witraży u OO. Dominikanów w Krakowie. — Pieczętowanie przeprowadzane są prace nad konserwacją witraży z kościoła OO. Dominikanów w Krakowie. Między innymi stosowana jest specjalna metoda konserwacji przy pomocy plastylu.

★ Stolica Apostolska na miejsce zmarłego egzarchy apostolskiego w Grecji J. Eks. Mgr. Calavassy, mianowała nowym egzarchą O. Hiacinthę Gad. Konsekracja jego odbyła się w Atenach, a dokonał jej J. Eks. Mgr. Hakim, biskup Gallei. Obecny egzarcha urodził się w roku 1912 na wyspie Syra. Studia odbył w Kolegium Greckim w Rzymie. Przez długi czas był redaktorem czasopisma katolickiego w Grecji "Katholiki".

★ Koronacja króla afrykańskiego. — O Hermenegild, pierwszy spośród afrykańskich Pasjonistów, dokonał ostatnio koronacji murzynski pary królewskiej w Angoli Portugalii w Kongo. Była to pierwsza koronacja z nabożeństwem katolickim. W czasie mszy św. para królewska przystąpiła do Komunii św., a po Mszy św. celebrans wręczył uroczysto królom insygnia królewskie, to jest berło i koronę.

DR. LEOPOLD ANTONI

SOKOŁOWSKI

ADWOKAT

MÓWI SIĘ PO POLSKU
Rua Voluntários da Pátria,
prol. São José dos Pinhais

AUDYCJE POLSKIE —
"SWIT". Radio Gualracá,
560 kilocykłów. W każdą niedzielę od godziny 7,30 do godziny 8-mej wieczorem.

WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE

To i Owo z Polski

★ Nieznane groby obrońców Westerplatte. — Dalsze groby bohaterów Westerplatte z września roku 1939 odkryto podczas prac nad pogrzebaniem i poszerzeniem kanału w Porcie Gdańskim. Znalezione również niewypały pocisków hitlerowskiego pancernika "Schleswig-Holstein", którego strzały skierowane przeciwko polskiemu bastionowi na Westerplatte, rozpoczęły rankiem 1 września 1939 roku II wojnę światową.

★ Przewodniczący Rady Państwa przyjął delegację Związku Harcerstwa Polskiego. — W Belwedrze przewodniczący Rady Państwa, Aleksander Zawadzki przyjął delegację Związku Harcerstwa Polskiego. Delegacja zapoznała przewodniczącego Rady Państwa z problemami pracy harcerskiej. W związku z Międzynarodowym Dniem Dziecka gazeta harcerska "Świat Młodych" opublikowała życzenia przewodniczącego Rady Państwa dla wszystkich dzieci w Polsce.

★ Powrót Melchiora Wankowicza. — Po kilkumiesięcznym pobycie na emigracji przybył na stałe do Polski znany pisarz, Melchior Wankowicz. Przybył on na pokładzie "Batorego", który wśród 817 pasażerów przywiozł również wycieczki Polaków z USA i Kanady.

★ Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Brytyjskiej w Gdańsku. — W obecności przewodniczącego Prezydium Wo-

jewódzkiej Rady Narodowej, przedstawiciele ambasady Wielkiej Brytanii w Warszawie oraz konsula brytyjskiego odbyło się na ratuszu staromiejskim w Gdańsku zebranie inauguracyjne nowopowstałego w Gdańsku Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Brytyjskiej.

★ Powrót naukowca z USA. — Wybitny naukowiec polski, profesor doktor Adam Gruca wrócił ze Stanów Zjednoczonych, gdzie przebywał na zaproszenie Amerykańskiego Towarzystwa Ortopedycznego. W czasie swego dwutygodniowego pobytu profesor Gruca uczestniczył we wspólnym zjeździe towarzystw ortopedycznych Ameryki i Wielkiej Brytanii.

★ Telewizja w Poznaniu. — Z Paryża do Poznania przywieziony został nowy nadajnik dla tamtejszej stacji telewizyjnej. Po jego zaistnieniu program poznański telewizji odbierany będzie na terenie całego obszaru wielkiego Poznania. Ustawiony również zostanie nowy maszt dla telewizji.

★ Podwodny tunel. — Tunel pod dnem Wisły łączący elektrociepłownię "Zerań" znajdującą się na prawym brzegu Wisły z lewobrzeżną częścią Stolicy. W tunelu tym o długości 900 metrów i średnicy trzech metrów będą ułożone dwa rurociągi ciepłownicze, które dostarczać będą ciepło do huty "Warszawa" oraz ogrzewać osiedla mieszkaniowe na Żoliborzu, Biało-

Echa Konferencji Moskiewskiej

Przywódcy bloku sowieckiego zakończyli obrady w Moskwie w dniu 28 maja. Był to największy zjazd rządów komunistycznych po wojnie. W obradach brało udział kilkuset delegatów. Każda delegacja miała w swym składzie politycznych, wojskowych i ekonomicznych reprezentantów. "Jedność" zewnętrzną popsuła tylko Jugosławia, wstrzymując się od wystąpienia delegacji.

Z ogłoszonego komunikatu o treści obrad na podkreślenie zasługuje poparcie sowieckich propozycji "pokojowych" i planu Rapackiego przez uczestników konferencji, atak na Wielką Brytanię i Stany Zjednoczone w związku z kontynuowanymi przez te kraje próbami nad bronią nuklearną, zapowiedź uzbrojenia krajów Europy Wschodniej w broń atomową, jeśli Zachód nie zaprzestanie uzbrajania Niemiec Zachodnich.

nach, Mocinach, a także część Koła i Woli. Zakończono budowę tunelu przewidzianego pod koniec przyszłego roku.

★ Osiedle dla 45.000 ludzi. — "Starówka" to nowa dzielnica mieszkaniowa w Szczecinie, której budowę rozpoczęto w ubiegłym roku. Po jej zakończeniu zamieszka na "Starówce" 45 tysięcy ludzi. Budowa Starego Miasta prowadzona jest metodą przemysłową. Cegły zastąpione są tam prefabrykatami z gruzobetonu.

Najważniejsze i najbardziej delikatne sprawy, związane ze stosunkami, jakie panują w obrębie bloku, dyskutowane były na zamkniętych, a nie publicznych sesjach. O wynikach tych dyskusji nie ma oficjalnych sprawozdań w prasie. Z Warszawy nadchodzą pogłoski, że na konferencji "Ciemkonu" doszło do ostrej starci między delegacją polską z jednej, a delegatami Czechosłowacji i Niemiec Wschodnich z drugiej strony. Przedstawiciele tych dwóch ostatnich państw proponowali, aby Polska "ograniczyła się do wydobycia węgla i produkcji półfabrykatów stalowych, pozostawiając Czechosłowacji i Niemcom Wschodnim ciężki przemysł maszynowy. Na konferencji politycznej sprawa Jugosławii podzieliła jeszcze grono uczestników. Gomułka musiał się bronić przed oskarżeniami stawianymi mu ze strony Chin, Bułgarii i Albanii, że jego pro-jugosłowiańskie stanowisko. Przedstawiciele Czechosłowacji atakowali Jugosławie, ale nie mieszały w to Polski. Komuniści węgierscy i rumuńscy rzekomo zajęli przyjaźnię stanowisko wobec Gomułki. Mimo tych różnic zwycięstwo widocznie odnieśli zwolennicy "ostrego kursu", o czym świadczyło dobitnie nowe, ekonomiczne przesłanie, jakie po konferencji moskiewskiej mają być zastosowane wobec Jugosławii. (F. E. P.).

OBROTY HANDLOWE POLSKO-SZWEDZKIE

Podstawą wymiany handlowej między Polską a Szwecją był przez wszystkie lata powojenne węgiel kamienny, przy czym Polska pokrywała zapotrzebowanie Szwecji w tej dziedzinie przeciętnie w 50 — 60%. W okresie ostatnich lat, zwłaszcza od 1955 roku, eksport węgla polskiego do Szwecji stale spadał. Dane na ten temat zamieszcza "Życie Warszawy". Informując m. in., że podczas gdy w 1947 roku Polska eksportowała do Szwecji 2.100.000 ton węgla, w 1948 — 3.398.000 ton, w 1950 — 2.648.000 ton, to już w roku 1955 eksport węgla spadł do 871.000 ton, a w 1957 nawet do 537.000 ton.

Poważnie, obok węgla zmniejszył się eksport i import innych artykułów. "Życie Warszawy" — import polski ze Szwecji wynosił około 51 milionów dolarów, a eksport do Szwecji około 72 milionów dolarów, w roku 1952 zaś odpowiednio: import około 39,5 milionów dolarów, eksport około 52,5 milionów dolarów. Po tym okresie nastąpił wyraźny spadek tak, że w 1956 roku import polski ze Szwecji wyniósł tylko 14,7 milionów dolarów, a eksport do Szwecji około 30 milionów dolarów. W roku 1957 odpowiednio: import 23,5 milionów dolarów, a eksport około 18 milionów dolarów.

"Możliwości wymiany polsko-szwedzkiej" — pisze cytowany dziennik — nie ograniczają się jednak tylko do węgla kamiennego i rudy żelaznej (w 1957 roku Polska importowała ze Szwecji 620.000 ton rudy), zwłaszcza, że tak jak w Szwecji, tak i w gospodarce polskiej nastąpiły w ostatnich latach dość poważne zmiany strukturalne. Oczywiście podstawowym problem polega na tym, w jakim stopniu oba kraje zainteresowane są w dalszym rozszerzaniu wzajemnej wymiany.

"Życie Warszawy" wyraża przekonanie, że rozpoczęte 20 maja b. r. w Sztokholmie rokowania polsko-szwedzkie, podczas których zostanie podpisana nowa umowa handlowa, mogą poprawić sytuację w handlu zagranicznym Polski ze Szwecją. "Czy jednak obie strony potrafią wypracować wnioski ze zmian, jakie nastąpiły w strukturze gospodarczej obu krajów i odpowiednio do tego rozwiązać wywołujące się problemy — pokaże dopiero praktyka".

Sarna e Coccias?
ANTI-SARNA TELL
o último recurso

DZIESIĘCIOLECIE FUNDACJI IM. I. PADEREWSKIEGO

Fundacja im. J. Paderewskiego w Nowym Jorku, która w tym roku obchodzi swoje dziesięciolecie, powstała z inicjatywy jej prezesa Edwarda S. Witkowskiego, bliskiego współpracownika i przyjaciela Mistrza Paderewskiego, oraz prof. T. F. Domaradzkiego, dyrektora Centrum Studiów Słowiańskich w Uniwersytecie Montrealskim, wiceprezesa Fundacji. Celem tej instytucji jest pielęgnowanie ideałów Mistrza Paderewskiego, krzewienie znajomości kultury polskiej zwłaszcza na tym kontynencie, współpraca nad rozwojem polskich przedsięwzięć naukowych oraz indywidualna pomoc dla uczonych i studentów polskich w krajach ich emigracji.

Jednocześnie prawie z założeniem Fundacji prof. Teodor Domaradzki zorganizował Centrum Studiów Słowiańskich na Uniwersytecie Montrealskim. Dzięki pracy i staraniom obu tych instytucji liczni naukowcy i studenci polscy zostali sprawozdani z Europy i kontynuują tu swe prace naukowe, uzupełniają studia oraz dają swój cenny wkład w zawodach, które sobie obrali. Działalność Fundacji spotyka się stale ze zrozumieniem i poparciem czynników rządowych Kanady oraz wybitnych przedstawicieli nauki kanadyjskiej, dowodzącym bowiem dziesięcioleciej współpracy tych sfer z Fundacją potwierdziło pokładanie w niej nadziei.

W związku z obchodem w Kanadzie dziesięciolecia Fundacji Paderewskiego przybył do Montrealu dnia 19 maja prezes Edward S.

Witkowski i następnego dnia był podejmowany wraz z delegacją lampką wina przez burmistrza miasta, senatora Sarto Fournier. Dnia 21 maja był on gościem Uniwersyteckiego Klubu profesorów anglistyki i studiów amerykańskich. W dniu zaś 23-go maja odbyła się na Uniwersytecie wieczornica urządzona przez Fundację dla uczczenia zasług położonych przez Rektora Mgr. Lussiera na polu rozwoju studiów słowiańskich w Kanadzie oraz opieki nad polskimi uczonymi i młodzieżą. Prezes Witkowski wręczył mu w imieniu Fundacji adres dziękczynny, pięknie iluminowany przez artystę F. Piwnickiego. Profesor zaś Domaradzki ofiarował księdzu Rektorowi w imieniu profesorów Centrum Studiów Słowiańskich jego portret, pędzla panny B. Bury.

W swym przemówieniu rozpoczynającym uroczystość prof. Domaradzki podkreślił, że obchód dziesięciolecia dlatego inaugurowany jest na Uniwersytecie Montrealskim, ponieważ w pośród innych uniwersytetów zainteresowanych tą sprawą przez Fundację, wszechstronna montrealska dała młodzieży polskiej najlepsze warunki studiów i pielęgnowania kultury narodowej. Żaden też z wydziałów słowiańskich, wspomaganych przez Fundację, nie rozbudował tak studiów polonistyki i slawistyki, jak Centrum Studiów Słowiańskich na tymże uniwersytecie. Profesorowie i studenci tutejsi, w większości ofiary wojny i przesładowania, znaleźli na tej uczelni wielu prawdziwych przyjaciół a po ukończeniu stu-

diów zdobyli poczesne stanowiska.

W mowie prof. Greenwooda, dyrektora Instytutu anglistyki na Uniwersytecie Montrealskim, wypowiedziała została ważność i aktualność studiów słowiańskich oraz wysoki poziom naukowy Centrum. Podkreślił on też uznanie tutejszego społeczeństwa dla pracy i ofiarności Polonii amerykańskiej a w szczególności dla Fundacji Paderewskiego, której protegowani zdobyli pochwały godnym wysiłkiem stopniem naukowe i stali się już pełnowartościowymi obywatelami Kanady lub Stanów Zjednoczonych. Sukces naukowy i życiowy szeregu absolwentów Centrum jest dowodem użyteczności tego instytutu, jego dobrej organizacji oraz skutecznej pomocy Fundacji. Zdaniem mówcy, stworzenie przed dwoma laty kwartalnika naukowego Centrum "Slavic and East European Studies" oraz pełna rozbudowa studiów magisterskich i doktorskich (B. A. Honours in Slavistics) sprawiły, że Uniwersytet Montrealski może się szczycić swą slawistyką a Fundacja być dumna ze swej pracy w Kanadzie.

Słowami wdzięczności dla władz duchownych i cywilnych Kanady rozpoczął przemówienie prezes Wiktorowski. Mówiąc o roli księdza Rektora Ireneusza Lussiera, stwierdził, że istotne dla realizacji zadań Fundacji było "jego bezcenne poparcie studiów polskich i słowiańskich w Kanadzie oraz jego prawdziwa życzliwość i zrozumienie potrzeb polskich uczonych i studentów". Dalej

prezes Wiktorowski podziękował gorąco wszystkim, którzy przyczynili się do tak wielkiego sukcesu pracy Fundacji w Kanadzie. W szczególności podniósł on zasługi prof. Domaradzkiego i doskonałą organizację, która cechuje jego inicjatywę.

Na zakończenie części oficjalnej Rektor Uniwersytetu Mgr. Lussier w dłuższym przemówieniu podziękował Fundacji za tak piękne dary oraz za tyloletnią pomoc stypendialną. Wspomnił on na węzy łączące go osobliście z kulturą polską poprzez muzykę Paderewskiego. Ta sympatia do Polski pogłębia się w nim dzięki osobistym kontaktom i współpracy z Polakami takimi jak przedstawiciele Fundacji Paderewskiego, godnie reprezentowanej przez prezesa Wiktorowskiego. Nadto dziesięciolecie obserwacja pracy Centrum Studiów Słowiańskich dała mu poznać istotne wartości polskich intelektualistów.

Opisane uroczystości oraz miłe przyjęcie ofiarowane przez Fundację z tej okazji zgromadziły blisko sto osób wśród których zauważyć było można oprócz Rektora, wice-rektora, sekretarza generalnego Uniwersytetu, paru dziekanów i całego szeregu profesorów Uniwersytetu Montrealskiego, również posłów i wysokich funkcjonariuszy Kanady oraz zaprzyjaźnionych państw z dr. Kaestli, dziekanem korpusu konsularnego, na czele. Dalej wymienić należy generałów Rockingham'a i Morton'a, b. ambasadorów F. Nemeca i T. Romera, b. J. Kirschbauma, b. konsula gen. dr. T. Brzezińskiego, prof. J. Pawli-

LOSY PASIERBÓW

Niedawno temu ukazała się nakładem wydawnictwa "Libella" w Paryżu powieść Floriana Czarnyszewicza p. t. "Losy Pasierbów". Książka ta nie jest pierwszym występowaniem literackim autora. Poprzednio już bowiem ukazały się "Nadberezyńcy" i "Wicił Żywiec".

Nowa Książka Floriana Czarnyszewicza obejmuje losy tych samych ludzi Nadberezyńców, co książki poprzednie. W historii Dubowików, rodziny kresowej, która przybyła w ramach emigracji na teren argentyński, nie znając języka, nie mając pieniędzy, nie mając żadnego poparcia, widzieli obraz niejednego emigranta polskiego do krajów dalekich, w których obywatelom mu ziemię, majątek, a w których spotykała go niejednokrotnie niedza i czarna rozpacz.

Ludzi, którzy szukali jakiegokolwiek pracy były tysiące. Wystawiali pod bramami fabryk, warsztatów, i innych przedsiębiorstw podobnie jak Dubowik. Pracodawcy wybierali jednego lub dwu, zależnie od swego upodobania. Głód, niedza, brak mieszkania pchały takich ludzi do upadku.

Z takiej sytuacji korzystali naturalnie "przyjaciele", którzy mieli tę przewagę nad przybyszami, że mieli już pracę, znali trochę język i zasilani byli prasą komunistyczną, która mówiła im o dobrobycie jaki panuje w pierwszym państwie komunistycznym w Rosji. Książka Czarnyszewicza opiera się do lat dwudziestych naszego stulecia i przedstawia obraz życia wernie. Dubowik, który się czuł prawdziwym Polakiem i prawdziwym katolikiem, który znał stosunki i warunki panujące w Sowietach, za żadne

skarby nie chciał przystać do tych "towarzyszów". Stąd spotyka go zemsta. "Towarzysze" utrudniają mu pozyskanie pracy. Mimo uporu z ich strony zostały przyjęte do lodowni. Początkowo wiedzie mu się dobrze. Później wskutek intryg "towarzyszów" traci grunt pod nogami. Pewnego razu zamknięta go podstępem w komorze chłodni, rzeźniczej, by tam postradał życie, rozbiła drągami wyście — jest wolny znowu i może pracować. Ale i przeciwnicy nie śpią: podkładają do jego rzeczy kawał szynki, za co spotyka go wydalenie z pracy, jako złodzieja.

Dubowik nie poddaje się i szczęśliwym trafem dowiaduje się iż na kolei kilkadziesiąt kilometrów dalej znajduje się praca. Za oszczędzone pieniądze jedzie kawałek drogi, a później rzukuje i jedzie na "gapę" to jest biletu w towarowym wagonie. W drodze zostaje przychwycony i w areszcie rozmyśla nad swoim losem.

Pracę na kolei opuszcza, dla lepszego zarobku w czasie zimy. Tu wyjątkowo los mu sprzyja i zarobuszy trochę grosza wraca na Boże Narodzenie do swej żony Domki.

Nie zastaje jej w domu, w którym mieszka już obcy ludzie. Ofiarowali się ją odnaleźć i wyprowadzają. Dubowik na przystanku, gdzie napadają na niego. I w tym nieszczęściu los mu sprzyja, gdyż rannego znajdują go dobrzy ludzie, oddają go do szpitala, a po wyzdrowieniu dopomagają w odszukaniu żony, którą "towarzysze" uprowadzili do farmy.

Wprawdzie, jak pisze Józef Czapski w przedmowie do tej książki, "Czarnyszewicz nie uratował książką swoją świata Nadberezyńców... ale wyrwał z okrutnego przemijania pamięć o ich zmaganich i dał dać nam historię losu tych pasierbów rzucanych w daleki świat".

Z. J.

AUDYCJE RADIOWE KULTURALNO - ARTYSTYCZNE polsko - brazylijskie, każdej niedzieli o godz. 1 po południu. P.R.J-2, 1250 kilocylów, — Ponta Grossa.

najokropniej wobec pana Cazenave. Ma teraz stanowisko i stały zarobek, po okresie nędzy i bezrobocia podciągnął się na nowo o jeden szczebel na drabinie społecznej. Jest znowu człowiekiem, jest nareszcie kimś, tak jak inni szanowani współobywatele. Tymczasem jego własne dziecko może mu popsuć dobre imię, jakie odzyskał, i to przez jakieś głupie, zmyślone i podniecające banialuki, które rozpowiada.

Nie zważając na resztę dziewcząt, marszczy czoło i odzywa się surowo do córki:

— Czego tu chcecie? Ruszajcie do domu, nie chcę nic więcej słyszeć o tej sprawie!

— Ależ, mój stary, — śmieje się Cazenave — dlaczego chcesz popsuć tym miłym stworzeniem ich niedzielna rozrywkę? Dzieci są dziećmi, pozwól im poszukać tej pięknej pani, jeżeli tak o niej marzą.

Słyszac że słowa dziewczęta ponawiają atak. Tylko Bernadeta nie mówi nic. — Co ta twoja pani trzymała w ręce? — pyta Cazenave — zapewne różaniec, hm?

— Tak, panie, różaniec, bardzo długi z duzych, białych pereł.

— No, widzisz, Soubirous — żartuje dalej poczyniła — jeżeli ta nieznajoma nosi przy sobie różaniec, jak wszystkie panie w Lourdes, to możesz spokojnie pozwolić twojej córeczce spotykać się z nią.

Intervencja chlebodawcy oczywiście skutkuje od razu; tak to już bywa na świecie.

No zgoda, za pół godziny jednak musicie mi być z powrotem — nakazuje ojciec.

— Ależ, panie Soubirous, to całkiem niemożliwe, do groty bardzo daleka droga... — tłumaczy Janka.

Ojciec chce pokrzyżować kompletną porażkę mrużąc niezdolony.

— W każdym razie z obiadem nie będziemy czekać na was...

Dziewczęta zrywają się jak stado kuporopat na polu do lotu. Po ich odejściu weterynarz smaruje czarną maselką ranę na grzbiecie konia, po czym Soubirous odprowadza go do stajni. Podścisłając choremu zwierzęciu słomę Franciszek czuje, że oczy ma pełne łez. Sam nie wie, czego płacze. Jest może trochę dotknięty w swym autorytecie ojcowiskim, a w ogóle zrobiło mu się nagle smutno na sercu. Może to przeczuć zbliżającego się nieszczęścia?

Na moście Pont Vieux wybucha gwałtowna sprzeczka pomiędzy dziewczętami. Janka chce obrać krótszą drogę przez wyspę Chalet, aby potem, idąc ścieżką od młynarza Antoniego Nicolaua przedostać się na drugą stronę Savy. Bernadeta protestuje stanowczo. Przez dwa dni padał bez przerwy deszcz ze śniegiem, śluzą będzie otwarta i na pewno cała ścieżka pod wodą. Musimy przejść górą.

— Patrząc ją — drwi Janka — znowu jakko chce być mądrzejszą od kury! Chyba wierzyć mi, dziewczęta, że ja was lepiej poprowadzę.

Ale Bernadeta nie daje się przekonać, wskutek czego tworzą się dwie grupy. Większość podąża posłusznie za Janką, a tylko Marysia i dwie dziewczynki, Magdalena Hillot i Gazalas zostają z Bernadeta. Za mostem rozchodzą się ich drogi.

— Zobaczmy, kto pierwszy dojdzie — woła Janka do swoich współzawodniczek nie ukrywając rozdrażnienia. Bernadeta pędzi naprzód tak szybko, że dziewczęta nie mogą za nią podążyć. Zda się, że leci na skrzydłach ku grocie. Zwykle prędki bieg przypisują ją o brak oddechu, dzisiaj nawet nie pamięta o swej chorobie. Nie zważa na przestrogi Marysi. Wierzy, że Pani czeka na nią w skalnej niszy, że stoi już tam opierając na jej krawędzi bosa, blade stopy.

Może nawet niedocierpliwi się zbyt długim czekaniem w tym zimnym wilgotnym dniu. Widok mglistych oparów, unoszących się nad łaską napelnia serce Bernadeta troską o zdrowie i całość Pani. Zapomina o towarzyszkach, nie obchodzi ją wcale, czy ta Najmilsza ukaże im także swe oblicze. Nie pragnie też przekonywać nikogo o rzeczywistym ukazaniu się Pani. W jej sercu nie ma wątpliwości, że jest to istota żyjąca i prawdziwa. Dziewczęta dysząc ze zmęczenia wołają na nią, aby zwolniła kroku. Lecz ona nie słyszy nic, nie widzi nikogo, czuje się całkowicie sama, z sercem przepelnionym aż po brzegi kłiwą miłością dla nieobecnej.

Przebiega teraz drożynę, prowadzącą przez Górę Spelunek. Trzeba tylko jeszcze przebyć niebezpieczne miejsce, to jest ścieżkę okalającą górą krawędź groty. Bernadeta z przymknętymi powiekami skacze, nieledwie fruwa z kamienia na kamień. Jeszcze jeden skok i już jest na dole. W pośrodku groty, na żwirze zatrzymuje się chwilę... nabiera oddechu, przyciska ręką bijące serce...

skupia się w sobie... Wreszcie odważa się skierować wzrok ku niszcy...

Do uszu dziewczynek, schodzących mozolnie po ostatnim już stromym zboczu skały, dochodzi okrzyk Bernadety:

— O! jest... jest!...

Znajdują Bernadeta jakby w odrętwieniu. Głowę ma odrzuconą w tył, oczy wlepione w owalny pusty otwór niszcy. Usta jej powtarzają szept:

— Jest!... Jest!...

Dziewczęta cisną się do niej. Wrażenie zatyka im gardło, zapiera oddech w piersiach.

— Gdzie jest... Gdzie ją widzisz?...

— Tam w górze, jest... przyszła!...

Nie widzicie, jak was wita?...

Bernadeta wykonuje jak uczenica kilka nieśmiałytych dygów.

— Ja widzę tylko czarną dziurę w skałe — mówi Gazalas. — W niej leży wielki kamień. Stamtąd chyba nikt wyjść nie może.

— Ja nie widzę w ogóle nic — dyszy Marysia zasapana, wytrzeszczając oczy.

— Ale ona was widzi, ona widzi was!...

— szepcze Bernadeta — głową wam skinęła, — musicie się odgonić...

— Czy mamy może podejść bliżej? — szeptał pyta Marysia.

— Nie, na Boga nie bliżej, ani kroku! — Tak o tyle bliżej czuje dziś zachwycenie obecność Uszczęśliwiającej. Przy pierwszym spotkaniu dzieliła je cała szerokość rzeki. Piękna Pani tylko chwila zbliżała się wtedy, jakby niesiona falą przypływu, aby wybrance ukazać swe oblicze. Dzisiaj Bernadeta jest tak blisko, że mogłaby nieomal jej dotknąć. Wystarczyłoby tylko wskoczyć na kłodę leżącą pod ścianą skały i wyciągnąć ramiona! Pozostaje jednak nieruchoma, jakby wrośnięta w ziemię, obawia się urazić panią zbyt bliskością swej niezgrabnej postacie osoby. Ku uszczęśliwieniu dziewczynki Pani nie zmieniła sukni, choć ta cudna posiada zapewne wielki wybór garderoby. Niezwykłej piękności śnieżnobiałe akсамit sploty w miękkich fałdach wzdłuż wysmukłej postaci. Przejrzyśto biały płaszcz poruszany lekkimi podmuchami wiatru spada z ramion aż ku ziemi. Jak wieczna panna młoda — nie zostaje się z ślubnym welonem.

Aż dziwnie, ta wytworna Pani nie okazuje najmniejszego niezadowolenia, że Bernadeta nie przyszła sama ale w otoczeniu dziewcząt, które zresztą nie umieją się nawet zachować i szepczą między sobą. Pani zdaje się nawet pochwa-

lać Bernadeta, że nie ukryła zazdrośnie swej tajemnicy, i widocznie czuje się dobrze w tym towarzysztwie. Od czasu do czasu posyła nawet Magdzie, Antosi i Marysi przyjazne i zachęcające spojrzenia. Bernadeta słyszy obok siebie szept Magdy Hillot:

— Weź teraz to i zrób, jakeśmy urządziły.

Bernadeta trzyma buteleczkę z wodą święconą, przyniesioną z kościoła. Ulegając raczej dziewczętom aniżeli z własnego przekonania, pryska kilkoma kroplami wody w górę ku niszcy i z wahaniem recytuje:

— Pani, jeżeli jesteś z Boga, zlituj się ku nam...

Na tym urywa przerażona. Za nie w świecie nie odważyłaby się w tej chwili dokonać strasznego zdania, wymówić imienia diabła, ani słów "zgin, przepadnij". Wprawdzie, zdaje się Bernadeta, że Pani nie wzięłaby jej nawet tego za złe, bo dramatyczna formułka zaklecia rozweseliła ją najwyraźniej. Lekki uśmiech zamienił się prawie w szczerą rozbiawienie. Posłuszna wezwaniu podchodzi do swych nieziemskich stopach na sam brzeg skalnej niszcy. Ktoś mniej wiotki musiałby tu stracić równowagę. Lecz Pani swobodnie wyciąga ręce tak, jakby pragnęła uściśmieniem ramion objąć dziewczęta. Bernadeta ogarnia znów znany jej już słodki stan niewypowiedzianej szczęśliwości, ów bezwład rozkoszny i sennosc. Wie, że otrzymanie będzie okrutnym powrotem do strasznej samotności i obecności wśród świata.

Lękając się tego przebudzenia w milczeniu osuwa się na kolana...

W tej chwili ukazuje się na górnej ścieżce, wijącej się wzdłuż ostrej krawędzi groty, Janka z pięcioma towarzyszami. Trzymając się mocno wystających krawędzi, nachyla się, aby stwierdzić, czy jej współzawodniczka są już u mety. Nie powiedziała jej dzisiaj Jance. Ścieżka młynska, jak to przewidywała Bernadeta, była nie do przebycia. Grupa Janki musiała zawrócić i pojsć w ślady rozsądniejszych dziewcząt. Janka jest wieciekła, że Bernadeta miała rację. Jest ona wprawdzie przyjaciółką siostry Soubirous, jednakże tylko dopoty, dopóki jako młodsza, zgrabniejsza i bardziej doświadczona spoglądać może z politowaniem na nieporadną, ulegającą jej na każdym kroku koleżankę. Od ezwartku jednakże coś się zmieniło. Bernadeta wyraźnie wymyka się spod jej wpływu;

POLACY NA EMIGRACJI

AUSTRALIA

Australijski potomkowie
stryja Emilii Plater

Australijski tygodnik "Parramattow and Hills News" opublikował cykl artykułów, omawiających dzieje polskiego emigranta Jerzego Brod. Platera, który w polowie ubiegłego wieku osiedlił się w Parramatta i wstawił się aklimatyzacją nieznanych przedtem w Australii roślin o znaczeniu przemysłowym i leczniczym. Ten australijski pionier był rodzonym stryjcem sławnej Emilii Plater. Z zamilowania przyrodnik i gorący patriota, walczył w Powstaniu Listopadowym, a następnie wyemigrował z kraju. Przewędrował całą Europę, był w Ameryce Południowej i Południowej, aż wreszcie dotarł do Australii, gdzie osiadł na stałe. Przez

pewien czas odbywał podróże w głąb kraju a następnie, osiadłszy w Parramatta, założył wielkie plantacje nowego gatunku drzew zwanych Lime Tree. Położył niemałe zasługi w zagospodarowaniu całej prowincji, pozostawiając po sobie poważny dorobek naukowy i spory majątek. Ożeniony z Angielką, wychowywał dzieci w duchu polskim. Jego wnuczka, żyjąca obecnie, mimo małżeństwa z Australijczykiem, utrzymuje kontakt z rodakami.

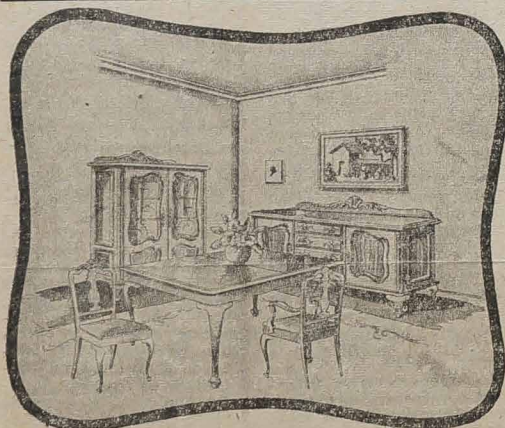
AUDYCJE KULTURALNO-INFORMACYJNE POLSKO-BRAZYLJSKIE pod kierownictwem Prof. Tadeusza Morozowicza — na falach rozgłośni Guairacá, 560 kilokalów 535 i 710 m., każdej środy o godz. 20,30 ((8-mej i 30 wieczór).

CASA KANIAK Zakład krawiecki

ARTYKUŁY MĘSKIE I DLA DZIECI

WYKONUJE SIĘ PIERWSZORZĘDNE UBRANIA MĘSKIE I KOSTIUMY DAMSKIE. WYBOROWE MATERIAŁY KRAJOWE I ZAGRANICZNE.
CENY PRZYSTĘPNE

RUA DEZEMBARGADOR WESTFALEN, 178
TELEFON 4-6838 — CURITIBA
MÓWI SIĘ PO POLSKU — SWÓJ DO SWEGO!



POLSKI SKŁAD MEBLI TALISMÃ LTDA.

Mebel nasze są bardzo mocne i luksusowe. Sofy-łóżka, fotele, materace sprężynowe najlepszej marki, dywany, materiały wchodzące w zakres umeblowania, dekoracje we wielkim wyborze, aby można obsłużyć swą liczną klientelę.

RUA CARLOS DE CARVALHO 356/360 — CURITIBA

ALBERTO NIGRO S. A.

IMPORTAÇÃO — COMÉRCIO — REPRESENTAÇÕES
Fundada em 1928

NARZĘDZIA DLA ROLNICTWA I WARSZTATÓW

Naczynia emaliowane oraz artykuły szklane. Nakrycia, Lony dla aut ciężarowych. Rury z żelaza łanego i galwanizowane. Kafle, wanny, umywalnie i szafy, zlew oraz inne artykuły dla instalacji.

Dostawcy materiałów dla Szpitali i Kościołów, Kolegiów i dla różnych budowli Rządowych.

Mozajki ("Pastilhas") porcelanowe na podłogi i na ściany domów ("Fachadas"). Rury, dachówki i Zbiorniki na wodę. Koła kamienne "Esmeris" dla pił i zakładów mechanicznych oraz "Lixas" w rolkach dla różnych celów.

RUA DR. MURICI, 419
CURITIBA — CAIXA POSTAL, 480 — PARANA

A MODESTA

RUA JOSÉ BONIFÁCIO, 122

WIELKI WYBÓR OBUWIA I MATERIAŁÓW ŁOKCIOWYCH
PO CENACH BARDZO NISKICH W SKŁADZIE

JANA GŁODZIŃSKIEGO

(od znanego waszego, który był w "Casa do Povo")

Casa de Saude S. FRANCISCO

RUA SÃO FRANCISCO, 147 — CURITIBA — Telefon 4-5440

Kompletnie wyposażona Chirurgia, Położnictwo, Internowna. Radiodiagnostyka. Leczenie raka. Radioterapia. Współpraca wolna dla wszystkich lekarzy.

Ótica Curitiba

Jedyna specyfikowana
IRMAOS BARBOSA LTDA.

CURITIBA
Matriz: Rua Mons. Celso, 31
Praça Zacarias, 92 (Filial)
Rua 15 de Novembro, 139
Filial w PONTA GROSSA:
Rua Augusto Ribas, 821

DR. STANISŁAW BEMBEN

— LEKARZ —

Klinika ogólna: leczy choroby kobiece, choroby żołądka, wątroby i wewnętrzne.
Kons.: Praça Zacarias, 80, 3-cie piętro, sala 306. Przyjmuje w poniedziałki, wtorki i czwartki od 9 - 12 i od 15.30 - 18.30; w środy i soboty od 16 - 19.
Rez.: Rua Julia da Costa, 368
CURITIBA — Telefon 4-2644

DR. MENDES DE ARAÚJO

Leczenie bez operacji: hemoroidów, zylaków, chorób żołądkowych, niestrawności, zgagi, kieszki, raka, wrzodów na nogach. Przyjmuje od 3 - 8. Rua Dr. Murici 439, 5-te piętro, Apt. 54. Ed. S. Lourenço - Curitiba

DR. LUDWIK RYDYCIER

LEKARZ — Mówi po polsku. Cztery lata praktyki w szpitalach amerykańskich. Kurs specjalizacji w New York Polyklinice Medical School and Hospital. CHOROBY KISZKI ODOCHODOWEJ, HEMOROIDY, FISTUŁY I T.P. KONSULTORIUM: Rua José Bonifácio 110, na przeciwko Garmatry. Przyjmuje rano od 10-ej do 11.30 i po południu od 3 - 4 do 6-ej. Telefon 2935. Rezydencja: Rua Amazonas Marcondes.

DR. ELIAS JOSÉ HANNA
Specjalista OD CHOROBY USZU, NOSA I GARDŁA.
CONSULTÓRIO: Praça Zacarias, 36 - Ed. Santa Maria - 5º andar - Conj. 502. RESIDÊNCIA: R. Trajano Reis, 37 - CURITIBA. Z rana godzina naznaczona. Po południu od 14 do 18.

Casa Cruzeiro

Sielski, Sbalqueiro & Cia.
Praça Coronel Enéas, 152
Żelastwo, naczynia, szkło, farby, oleje pokosty, nasiona ogrodowe, artykuły na prezenty itp. — CENY NISKIE

BIURO ADWOKACKIE

DR. BRONISŁAW OSTOJA ROGUSKI, LUDWIK MALCZEWSKI. Załatwiają: — Sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizacje. Przeprowadzają inwentarze.

PRAÇA ZACARIAS, 80 — piętro III, sala 303 (Edifício João Alfredo) — CURITIBA

DR. K. TWARDOWSKI

— LEKARZ —

KLINIKA DLA DOROSŁYCH I DLA DZIECI
Konsultorium: Av. República Argentina, 1423 (obok Farmácia Sta. Catarina), od 9 do 11 i wieczorami od 8 do 10. MIESZKANIE: R. Pasteur, 435 - Telefon 4-2804
Dojeżdża do kolonii Orleans w środy — rano

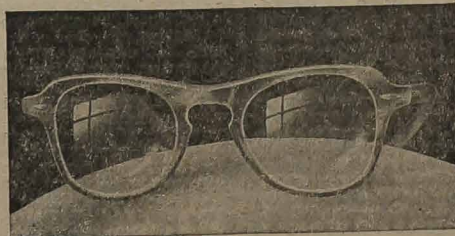
DR. JAN GRABSKI

i DR. G. J. GRABSKI — Adwokaci

RUA DR. MURICI, n.º 542 — 2.º ANDAR — SALA 206
EDIFÍCIO PEDRO DEMETERCO — CURITIBA — PARANA

A PEROLA OTICA MODERNA

H. KAMINSKI & CIA.



Ślubne Obrączki, Własna Fabryka, Biżuteria, Skład Zegarmistrzowski - Okulary. RUA 15 DE NOVEMBRO, 389 - Curitiba

KLINIKA DENTYSTYCZNA

DR. BONIFÁCIO
SIELSKI

Chirurg-Dentysta

Konsultorium: Rua Marechal Floriano 489, przyjmuje we wtorki, czwartki i w sobotę od 9 - 12 i od 2 - 7 a przy Rua Juruá 200 w poniedziałki, w środy i w piątki od 2 - 8.

DR. J. ALEXANDRE DOBROWOLSKI

Lekarz chirurg — Choroby kobiece. KLINIKA OGÓLNA.
Kons.: Praça Tiradentes, 332
Rez.: Rua Treze de Maio, 879
Telefon 4-6380
Przyjmuje od 9 - 11 i od 3 - 6

WINCENTY FLENIK

Chirurg-Dentysta

Godziny przyjęć: od 8 — 11 i od 2 — 6. RUA SALDANHA MARINHO, 585 — CURITIBA



Casa Tarobá

AV. JOÃO PESSOA 111
As melhores GELADEIRAS
Consulte nossos preços e condições de pagamento



Para o bom funcionamento do ESTOMAGO e INTESTINOS usar:
ELIXIR WESTPHALEN

DR. E. TEMPSKI — Lekarz

PRAKTYKOWAŁ W SZPITALACH W POLSCE

Przyjmuje od godz. 8-ej do 12-ej. Konsultorium: PRAÇA GENERAL OSÓRIO N.º 398, Piętro
Rezydencja: Ulica 7 de Setembro, 3230 — TELEFON 4-5921

Retificadora Braspol Ltda.

Odnawiamy wszelkie typy motorów samochodowych. Robota gwarantowana i szybka. CENY PRZYSTĘPNE.
R. MARECHAL FLORIANO 1.773 - Fone 4-2635
CURITIBA — PARANA

DR. EDWARD ŻELAK — Adwokat

Załatwia sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizacje. Przeprowadza inwentarze.
RUA EMILIANO PERNETA n.º 10 - 4 piętro - Conj. 401
(Esq. Pr. Zacarias) - Edif. Quinco Cabral
Telefon 4-0278 — CURITIBA

Dr. Domicio Pereira da Costa

Docente Livre de Clínica Ginecológica da Fac. de Med. do Paraná
CHOROBY KOBIECE - AKUSZERIA - OPERACJE
Consultório: Edif. Correia de Freitas - RUA JOSÉ LOUREIRO 12 e 28 - 6.º and. - Apto. 602 - Tel. 4-1097 - Das 2 às 6.
Residência: RUA MARECHAL FLORIANO, 2236 - Tel. 4-7930

CASA DE SAUDE

DR. MOYSÉS PACIORNIK

ODDZIAŁ DLA POŁOŻNIC I CHIRURGIA
NOWOCZESNY DEPARTAMENT DLA LECZENIA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH, ZYLAKI I WRZODY NA NOGACH.
Lekarze stale na zawołanie "de Plantão".
RUA LOURENÇO PINTO, 83 - TELEFON 4-2222 - CURITIBA

FARTUSZKI

Konfekcje z materiałów własnej Fabryki, w stałych kolorach w oryginalnych deseniach dla Pań i Dzieci można nabyć w wielkim wyborze od Cr\$ 39,00 w składzie

CASA HOFFMANN

CURITIBA — RUA CLAUDINO DOS SANTOS, 52
(ANTIGA PRAÇA DA ORDEM)

OTRZYMALIŚMY DRUT KOLCZASTY, CHMIEL, NAKRYCIA "ENCERADOS" DLA SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH — SULFAT MIEDZIANY

Przedstawiciele
TODDY DO BRASIL S.A.

BENJAMIM ZILLI & CIA. LTDA.

PRAÇA CORONEL ENÉAS, 143 — CURITIBA

Nasiona: AZEVEM — ALFAFA

Nasiona Ogrodowe gwarantowane i kwalifikowane.

Nawozy Sztuczne, Maszyny Rolnicze, Motory Elektryczne DIESEL i pędzone gazoliną.

RUA SALDANHA MARINHO, 816
RICA LTDA. C. P. 2575 — CURITIBA

Kierownikiem tej firmy jest Agronom Francuski.

CASA PARIS — Okazja

FABRICA DE ROUPAS FEITAS

Ubrania męskie i dla dzieci. — Suknie oraz sukienki dla dzieci. Spodnie z kaszmiru, Brim i "Coringa" różnego rozmiaru. Daje się 20% zniżki. — Mówi się po polsku. PRAÇA TIRADENTES, 306, róg CRUZ MACHADO — CURITIBA

Do Sz. Pań i Panienek

Wiedziecie, że piękność twarzy zależy od dbałości o jej czystość.

KREM ANTISARDINA

jest jedynym naukowo spreparowanym środkiem, który usuwa z całkowitą gwarancją: Piegły, Plamy, Brodawki, Pryszcze oraz zmarszczki.

Leczenie starannie skórę waszych szyj i pleców lekarstwem ANTISARDINA NR. 2 a zobaczycie, że w ciągu kilku miesięcy staniecie się 3 razy młodsze i ładniejsze niż przed tym.

ANTISARDINA przedłuża młodość.

ANTISARDINA używana stosownie do przepisów załączonych, które dokładnie pouczają jak ją stosować, — nie zawodzi.

"A VENCEDORA"

FRANCISZEK LACHOWSKI

CURITIBA — RUA CABRAL, 451 — TELEFON 4-6894

Największa Fabryka cukierków i karmelków w Paraná. Wyraabia cukierki malinowe, kokosowe, miętowe, cytrynowe, mleczne, gumowe itp. Towar pierwszej jakości po cenach przystępnych.

CASA DOS PINTORES

FABRICA DE TINTAS, ESMALTES E VERNIZES
CAIXA POSTAL 347 — Mówi się po polsku

Werneck & Cia. Ltda. "ROCHEDO"

Nowy Adres: PRAÇA OSÓRIO — EDIFÍCIO ASA — FONE 4-6460

Notícias do Brasil

★ **VIAJANDO** em avião especial, desceu na Base do Galeão no dia 11 último, o príncipe Takahito Mikasa, acompanhado de sua esposa. O príncipe vem representar o Imperador do Japão nos festejos comemorativos ao cinquentenário da imigração japonesa no Brasil. Os distintos visitantes foram recebidos pelas mais altas autoridades brasileiras. A visita dos príncipes nipônicos não foi só por motivos turísticos, mas para estreitar ainda mais as relações amistosas e firmar um convênio cultural e econômico com o Japão.

★ **COMÉRCIO** entre o Brasil e a Polónia. O vice-ministro de Comércio Exterior polonês, F. Moderszewski, declarou que o Brasil poderia ser um importante mercado para as inversões polonesas. Declarou ainda o vice-ministro polonês que existe a possibilidade de que a Polónia exporte ao Brasil equipamentos ferroviários e industriais, em troca de minério de ferro, cacau e mais café do Brasil.

★ **OS LAMENTÁVEIS ACIDENTES** que foram aproveitados pelos agitadores comunistas para provocar as manifestações explosivas contra o vice-presidente dos Estados Unidos da América do Norte, Nixon, em Caracas, causaram sérias dificuldades a política americana com relação aos países sul-americanos. Estes problemas são antes de tudo, de ordem econômica. Para restabelecer as dificuldades que se opõem à política americana na América do Sul, o presidente Eisenhower acolheu prazerosamente a proposta que lhe fez o presidente brasileiro, Sr. Juscelino Kubitschek, para um estudo completo das relações internacionais afim de enfrentar os graves problemas que surgiram nas Américas. Além disso é por meio do Brasil

que os Estados Unidos pretendem restabelecer as relações amistosas com os países sul-americanos, interrompidas tão abruptamente com os lamentáveis acontecimentos de Caracas, manifestações estas aproveitadas pelos comunistas. E é por isso que os presidentes, do Brasil e dos Estados Unidos, trocam incessantes cartas com respeito a este sério problema.

★ **A COAP** (Comissão de Abastecimentos e Preços) está "coapizando" tudo. Desde os ingressos aos cinemas até ao preço da carne, tudo está sendo determinado pela COAP, inclusive o ensino. Últimamente em Curitiba o preço da carne (de primeira categoria, como: a posta branca, coxão mole, duro e patinho) tiveram seu preço fixo para Cr\$ 42,00 por quilo.

★ **PROFESSORES** contra os atos do Governador. A Associação dos professores de Curitiba, em assembleia ge-

ral extraordinária, decidiu pela palavra unânime dos seus oradores, condenar os atos do governo quanto às nomeações de pessoas leigas para o exercício do magistério público. Decidiu-se exigir do governo a anulação das nomeações de professores extranumerários, permanecendo a classe em assembleia geral até que o Executivo assim proceda.

★ **NOVAS LEVAS** de imigrantes nordestinos para o Estado do Paraná. Atracou no dia 11 deste mês no porto de Paranaguá o vapor "Almirante Alexandrino" trazendo 246 nordestinos que serão encaminhados para a região setentrional do Estado do Paraná pela Rêde Viação Paraná — Santa Catarina, até a região de Bandeirantes e Jacarezinho, onde serão colocados para trabalhar em usinas de açúcar.

O Que Vai Pela Copa do Mundo...

Em continuação ao Campeonato Mundial de Futebol, realizaram-se quarta-feira, dia 11 importantes jogos, mas entre os quais é de merecida importância o jogo verificado entre o Brasil e a Inglaterra, pelega esta que ficou sem abertura de contagem, portanto, de 0 x 0. No mesmo dia realizou-se o jogo entre a União Soviética e a Áustria, que foi favorável aos russos, por uma contagem de 2 x 0. Além disso muitos outros jogos foram realizados, mas para nós são de menor importância. Domingo último, dia 15, realizou-se um dos maiores jogos até hoje vistos em campos europeus, quando o esquadrão brasileiro teve que enfrentar

o time comunista. Milhares de centenas de espectadores estiveram presentes ao espetáculo, que naturalmente foi empolgante, não só porque o esquadrão nacional venceu o quadro dos Soviéticos, mas também porque ofereceu à assistência a maior demonstração de futebol brasileiro em gramados europeus. O escore foi de 2 x 0 para o Brasil. É de se notar que até hoje, em cerca de cinco jogos realizados na Europa, nenhum gol foi marcado contra o quadro brasileiro, que naturalmente possui uma ótima defensiva. O próximo jogo do Brasil será quinta-feira (19) talvez contra a Hungria ou País de Gales.

NOTÍCIAS DO MUNDO

● **SEGUNDO** uma informação do "Daily Mail", jornal londrino, o sr. George Malenkov, que foi primeiro-ministro soviético depois da morte de Stalin e antes de Bulganin, teria falecido. Malenkov teria sido executado por ordem de Kruchev ou teria sucumbido em consequência de uma moléstia. Segundo as mesmas informações, Bulganin e Molotov e talvez Suslov seriam brevemente liquidados.

● **NOVAS VIOLÊNCIAS NA ILHA DE CHIPRE.** Segundo declarou o chefe da brigada dos Bombeiros, vinte e oito incêndios irromperam nos bairros turcos de Nicósia. A Igreja de S. Lucas foi completamente devorada pelo fogo. Houve um conflito entre turcos e gregos de Limassol, armados de garrafas, cacetes, pedras e canivetes. Os tumultos prosseguiram mesmo depois da intervenção da polícia, que usou bombas de gás lacrimogêneo. Numerosos feridos foram hospitalizados.

● **REINA CALMA EM ARGÉLIA** e em Paris depois da visita triunfal de De Gaulle à Argélia. O general Massu, que, segundo notícias não confirmadas — foi severamente censurado pelo novo primeiro-ministro francês, proclamou sua fidelidade à orientação traçada por De Gaulle.

● **SOBRE AS ELEIÇÕES DE PORTUGAL.** Segundo informou um porta-voz, o general Humberto Delgado, candidato da oposição, derrotado nas eleições do dia oito, foi destituído de seu cargo de diretor da Aviação Civil. As eleições presidenciais, realizadas em todo o território português no dia oito do corrente, tiveram os seguintes resultados: Almirante Tomás (candidato do governo), 621.151 votos, ou seja, 75% dos 821.488 votantes. General Delgado (candidato da oposição), 200.357 votos, ou seja, 24,30%. A posse portuguesa de Macau ocorreu às urnas, sem que se registrasse um único voto para o candidato da oposição, general Humberto Delgado. Total dos votos emitidos em Macau: 19.659. Al-

mirante Tomás, 19.507 votos. General Delgado nenhum. Votos em branco, 152.

● **OS PRIMEIROS MICROSCÓPIOS** eletrônicos tinham um poder de aumento que variava de 50.000 a 100.000 vezes, em contraste com os microscópios comuns, que aumentam os objetos no máximo 2.000 vezes. Os Estados Unidos fabricam hoje um novo modelo de microscópio que aumenta os objetos na proporção de 200.000 vezes. Esse novo modelo de microscópio será produzido em série, nos Estados Unidos, a partir deste ano. A imagem submetida a este microscópio não é observada diretamente, como nos aparelhos comuns, mas apenas na tela, que se assemelha a um vidro de televisão.

● **NOVA DROGA CONTRA TUBERCULOSE.** Cientistas do Instituto Trudeau-Saragac, de Nova York, descobriram recentemente que soluções contendo meio por cento de cloroplastina, podem exterminar colônias de bacilos de tuberculose em apenas um minuto. A cloroplastina é um pó branco feito à base de cloro em forma química e capaz de penetrar rapidamente nas membranas ou revestimentos externos que circundam as bactérias.

● **PÍLULAS RADIO TRANSMISSORAS.** Médicos norte-americanos estão empregando um transmissor de rádio que pode ser engolido em forma de pílula para melhor estudarem os desordens estomacais e intestinais. Tem por finalidade registrar as pressões dentro do trato gastrointestinal, resultantes das contrações e expansões musculares. Quando há grande contração ou expansão, o transmissor informa essa condição ao médico, que, então, poderá fazer um melhor diagnóstico.

● **MORREU O CAO MAIS FIEL DO MUNDO.** "Fido" o cão que durante 14 anos esperava todos os dias, ao crepúsculo, o seu dono, Carlo Soriani, morreu quarta-feira, 12 do corrente. Crianças descobriram seu cadáver a meio-caminho da estrada que con-

duz à casa da viúva de Carlo, onde o cão aguardava todas as tardes o regresso de seu senhor. Para responder ao desejo da população, "Fido" será enterrado ao lado do cemitério de Luco di Mugello, perto de Florença, onde repousa Carlo Soriani. "Fido" já tinha seu monumento no parque da aldeia, onde residia seu dono e fora recentemente condecorado com medalha de ouro de Fidelidade.

É BOM SABER...

...que atualmente no Brasil produz-se mais de 20 mil toneladas de alho por ano. O principal produtor é o Estado de Minas Gerais, com 7.500 toneladas, a seguir vêm os Estados do Rio, São Paulo, Rio Grande do Sul, Paraná e Santa Catarina.

...que o narque industrial do Paraná é um dos mais significativos do país, já que compreende 2.165 estabelecimentos com a média de 50.000 operários. Só em 1955 o valor da produção industrial ascendeu a 13,3 milhões de cruzeiros. Os centros industriais de maior destaque no Estado do Paraná são: o Município de Curitiba, Ponta Grossa e mais quatro municípios do norte do Estado, a saber: Londrina, Tibagi, Rolândia e Arapongas.

...que no norte do Estado do Paraná localiza-se a maior fazenda de carvão do Estado. A região que detém a maior reserva é a de Cambuí, com uma quantidade superior a 30 milhões de toneladas. Por ser a região de Cambuí a mais rica é também a mais explorada, pois encontram-se ali nada menos do que 5 empresas de mineração, que estão lavrando uma área de 5 mil hectares.

...que atualmente já está se organizando uma rede de cooperativas, abrangendo os Estados do Rio Grande do Sul, Santa Catarina e Paraná. No Rio Grande do Sul 4 cooperativas já foram organizadas e estruturadas, das quais muitas já estão em funcionamento. Em Santa Catarina das 16 estruturadas 8 foram fundadas, ao passo que no Paraná das 6 planejadas uma já está organizada.

O Milênio da História e Cultura da Polónia

(Continuação)
CAPÍTULO X

Autores — Thadeu Krul
Wladislaw Wójcik

RECUPERAÇÃO DA POLÓNIA PELA CLASSE OBREIRA

Eram necessários um caráter enérgico e força de vontade para reconduzir o país à unificação nacional, quando este se encontrava subdividido em pequenos principados e mergulhado na anarquia, durante o governo dos herdeiros de Boleslaw Krzywousty.

Realizou esta importante obra um dos aparentemente menos categorizados príncipes — Wladyslaw Lokietek (o Cotovelinho), personagem de baixa estatura, atarracado, com feições de um camponês, ao qual porém o destino reservara a tarefa de revigorar o império de Boleslaw Chrobry (Bravo). Wladyslaw foi expulso três vezes do trono em Cracóvia por seus rivais; ou seja, pelos príncipes germanizados e magnatas, pelos habitantes alemães mancomunados com o inimigo e pelo clero polonês germanizado. Contra o clero procurou ele apoio na capital apostólica em Roma, para onde se dirigia disfarçado, afim de evitar destino idêntico ao do Przemyslaw — traidoramente assassinado por ordem de mandatários germânicos. Para evitar fosse vítima de atentados, ocultava-se entre os campos e ali, entre a classe mais vilipendiada encontrou a fonte de energias para a luta contra as adversidades. Os camponeses ocultavam-no da perseguição dos inimigos e unicamente eles lhe foram fiéis quando todos os demais haviam-no abandonado e também eles lhe forneceram as forças armadas para a reconquista do trono. Wladyslaw Lokietek, penúltimo rei polonês da linhagem de Piast — o apicultor — encontrou na era da maior decadência da Polónia, nesta camada social, o cerne da vitalidade nacional, da qual surgiu a sua geração há séculos atrás.

No período das Cruzadas brotaram no ocidente europeu inúmeras agremiações de cavaleiros, cuja finalidade era a luta contra o inimigo do cristianismo ou então, a conversão dos pagãos à mesma crença. Uma dessas Ordens, a dos Cavaleiros Teutônicos composta de cavaleiros germânicos, sob a égide de Maria Santíssima, foi trazida à Polónia pelo duque Conrado, com o objetivo de extermínio do paganismo entre os Prussianos, estabelecido no litoral do Báltico. Na Polónia chamaram-nos de Cavaleiros da Cruz, nome oriundo da cruz preta que eles usavam sobre o manto branco. Wladyslaw Lokietek serviu-se deles para reaver as províncias litorâneas, porém não foi feliz nesta iniciativa, de vez que os Cavaleiros, chamados também de Cavaleiros Teutônicos, derrotando os Prussianos, apoderaram-se daquelas províncias e fundaram uma nação pro-

pria, que com o tempo se tornou poderosa, constituindo ameaça à Polónia.

Wladyslaw moveu-lhes processo e apelou ao papa, tendo conseguido sentença favorável, pela qual os Cavaleiros Teutônicos ficavam obrigados a devolverem as regiões conquistadas. Entretanto eles não tomaram conhecimento dessa decisão e em vez de abandonarem as terras ocupadas, assaltavam ainda outras províncias da Polónia, provocando com isso a guerra. A primeira batalha vitoriosa travou Lokietek já como ancião, contando 70 anos de idade, não podendo assim colher o fruto de sua vitória. Embora vencidos, os Cavaleiros Teutônicos permaneceram na Pomerânia e iam-se fortalecendo novamente. A primeira batalha travada entre eles e os Poloneses foi no ano de 1331.

O sucessor do Lokietek, seu filho Casimiro, preferiu assinar um tratado de paz com a Ordem, com prejuízo até para a Polónia, do que sustentar guerras que destruíram a nação. Após a morte de seu pai, Kazimierz ocupou o trono em Cracóvia, em 1333, tendo encontrado o país unificado novamente, mas atrasado e empobrecido.

Na qualidade de primeiro rei polonês portador de relativa cultura (era professor, economista e arquiteto), empenhou-se na reconstrução do país, dando também muita atenção e respeito ao direito humano. Convocou o primeiro congresso na história do país de pessoas de certa instrução, com o objetivo de consolidar as leis, que em cada principado eram diferentes. Em conjunto com os delegados de outras regiões, estabeleceu e promulgou para toda a nação, em 1347, o primeiro Código completo de Leis da Europa, exigindo depois fiel observância dessas leis, não perdoados sua infração nem mesmo aos bispos e potentados. Introduziu o sistema de Juri da Paz, e quando se encontrava percorrendo o país, tais sessões. A exemplo de seu pai, costumava viajar disfarçado e incógnito, aparecendo inesperadamente, e onde houvesse constatado excessos e abusos de autoridade, punia os infratores sem levar em conta a sua elevada categoria. Lembrando-se que o povo humilde e oboeiro facilitou a seu pai a reconquista do trono, Casimiro assegurou aos camponeses proteção contra os abusos por parte dos magnatas e decretou uma lei pela qual o prejudicado, fosse ele o cidadão mais humilde, poderia recorrer diretamente ao rei, em busca da justiça. Condenou à morte o poderoso magnata Borkowicz, por ter ele maltratado seus súditos. Pro-

tegia não só os agricultores mas também os artesãos, comerciantes e os judeus, aos quais permitiu a entrada na Polónia, vindos da Alemanha e Espanha, onde sofriam perseguições.

Apoiava com devotamento as construções, tendo durante o seu reinado sido construídas muitas cidades de alvenaria, no lugar das antigas casas de madeira. Mandou construir em Cracóvia um vasto prédio com galerias para comércio de tecidos, cujo prédio existe ainda servindo de mercado. Próximo à capital construiu silos e armazéns para depósito de cereais e outros produtos agrícolas, que serviam de reserva em caso de escassez das colheitas. Durante o seu governo, pela primeira vez na história, a Polónia desfrutou paz e bem-estar, ao mesmo tempo. Os historiadores chamaram-no com justiça de Grande, como tempos atrás o Boleslaw I. Este título não lhe coube por mérito de conquistas mas sim, como homem pacífico e benévolo, que deu à nação o primeiro código legal e a primeira Universidade, que amou os pobres e humildes, sendo por isso também chamado "Rei dos Camponeses".

Foi ele o último rei desta dinastia, porquanto não deixou herdeiros do sexo masculino. Suas filhas casaram com diversos monarcas europeus. Uma de suas netas, Jadwiga, filha do rei húngaro, herdou o trono da Polónia e desempenhou em sua história uma página romântica e de marcante cristianismo, assunto que abordaremos no capítulo seguinte.

Kazimierz Wielki fundou em Cracóvia, em 1364, a segunda Universidade da Europa (a única existente até então era a de Praga), abrangendo inicialmente a Faculdade de Direito. Na sua opinião, para assegurar ao povo os direitos civis, era necessário educar a primeira geração de juristas. Assim pois, no ano de 1364 a Polónia comemorará o 6.º centenário da instalação da Faculdade de Direito na Universidade de Cracóvia.

Quando Casimiro o Grande realizava em Cracóvia a festa de casamento de uma neta, a capital polonesa recebia com grande pompa quatro personagens europeus coroados. No subsolo da catedral do Castelo Real de Wawel, onde jazem os corpos mumificados da maioria dos reis poloneses, e que poderiam ser vistos até hoje através das janelinhas dos jazigos, encontram-se também juntos dois sarcófagos do pai e filho — Wladislaw e Casimiro — os dois últimos soberanos da geração do legendário Piast, cujo reinado consolidou para sempre a unificação nacional da Polónia.

A LENDA DAS ESPIGAS DE TRIGO

Como é belo um vasto trigo! Semelha um mar amarelo, ondulado ao sopro do vento. Cada espiga cheia, inclinada respeitosamente para agradecer a Deus o pão de cada dia dado aos seus filhos, os homens! Mas, antigamente, tudo isto era ainda mais belo. As espigas, então, davam do chão até a ponta. Como era bonito! Que fartura para os homens! Imaginem só, espigas da altura de um homem! Mas, lá está! A abundância gera a ingratidão e a indiferença. Os homens, não restando a fome, já não prezavam tanto a grande dádiva de Deus. E assim veio a desgraça.

Um dia, Deus Pai estava passeando um pouco pela terra. Encontrou-se com uma mãe e seu filho. O rapazinho era muito vivo e pulava de cá para lá. O camião não era lá dos melhores. Havia muitos buracos e poças d'água. E, não demorando que o garotinho, num salto desses, caísse na água barrenta numa poça. Brr! como ficou sujo! e como chorou! A mãe, então, arrancou

uma porção de espigas algal, das verdes dum trigo, à beira da estrada, e com elas limpou o menino. Deus Pai, que vinha perto, viu-o e disse de si para si, indignado: "Ainda vos hei de ensinar a prezar o trigo!" Mas, sendo muito bondoso e como fosse a primeira falta, nada aconteceu, e Deus foi adiante. Pouco depois, porém, viu uma coisa que lhe acendeu a ira e veio a desgraça. Deus Pai estava a atravessar um povoado. E o que teve que ver aí! Os moradores, para evitar que as carroças fizessem barulho, tinham juncado toda a rua de espigas cheias. Tão pouco se importaram da dádiva de Deus! Com isso, ficou Deus Pai irradamente indignado. Pegou numa daquelas espigas de metro e meio e disse: "Para forragem dos cavalos e tapete das ruas, basta o cálculo!" E punhando-a com a mão esquerda de baixo para cima, de modo que todos os grãos foram caindo. "E aí! milagre! o que se deu com esta espiga, aconteceu a todas as espigas do mundo inteiro, no

mesmo instante. Que desgraça! Uma sorte grande foi que neste mesmíssimo momento, passasse por lá Nossa Senhora. Percebendo logo a ira de Deus, perguntou-lhe o porquê e o que estava a fazer. Deus lhe respondeu, contando tudo o que tinha visto, e acrescentou: "Para juncar as estradas, a fim de evitar o ruído e para dar forragem aos cavalos, bastam os talos do trigo!" Já tinha puxado e debulhado a espiga até um palmo da ponta. "Pare, pare!" suplicou a boa mãe de Deus; "de que há de viver os passarinhos, as pobres pomboinhas, se não crescerem mais grãos?" Este pedido agrudou muito a Deus-Pai, porque os passarinhos cantam tão bem a glória de Deus, e, ademais, nunca recusam nada a Maria Santíssima. Logo parou de debulhar a espiga. Desde então, as espigas ficaram sendo como a que estava na mão de Deus, e, até ao dia de hoje, só tem um palmo de comprimento sobre o alto cálcamo.